Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 10 września 1937 r. | Nr. 249

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Ważne rozmowy w Paryżu

Eden, Delbos, Beck

PARYŻ, 9.9. Wczoraj o godz. 14 p. minister Beck był we francuskim ministerstwie na śniadaniu wydanym przez min. Delbos'a w którym wzięli udział: premier Chautemps, wicepremier Blum i inni ministrowie Francji, ambasador Łukasiewicz i td.

O godz. 16 minister Beck udał się do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aby odbyć parogodzinną konferencję z ministrem Delbosem.

Rozmowa ta odbyła się w atmosferze wybitnie serdecznej. Objęła ona wszystkie sprawy, dotyczące bezpośrednio stosunków polsko-francuskich, po czym nastąpił wspólny przegląd aktualnej sytuacji europejskiej i światowej.

Że wskazówek, danych prasie paryskiej na francuskiej konferencji prasowej, wynikało by, że wyczerpująca

konfrontacja poglądów obu ministrów nie natrafiła na żadne momenty sporne, zarówno w dziedzinie spraw bieżących, jak też w stosunku do problemów najbliższej europejskiej przyszłości.

Prasa francuska wita przyjazd polskiego ministra ze szczerym zadowoleniem. Nawet w pismach systematycznie inspirowanych przez „nie francuskie czynniki" w sposób dla Polski nie życzliwy, nie oczerniają już polskiej polityki zagranicznej i przestrzegają umiarkowanego tonu.

Optymistyczne informacje o rozmowie obu ministrów spraw zagranicznych znalazły już wczoraj odgłos w prasie, a mianowicie w wychodzącej późnym wieczorem „Information", organie poczytnym w najpoważniejszych sferach gospodarczo - politycznych.

Artykuł wstępny poświęcony wizycie naszego ministra stanowi obiektywną i sumienną analizę całości konsekwent nej polityki ministra J. Becka.

Cytuje on oświadczenie ministra Becka jeszcze z czasów, gdy był wiceministrem.

„Kryzys przeżywany obecnie przez Europę zarówno podłoże moralne, jak i materialne. Wymaga on najściślejszej współpracy między państwami, pragnącymi szczerze doprowadzić do ogólnego odprężenia stosunków między narodami".

Dalej dziennik wyraża się z

wysokim uznaniem o świetnych wynikach polityki polskiej,

zmierzającej do normalizacji stosunków z głównymi sąsiadami: Rosją Sow. i Rzeszą.

„Dzięki polityce zręcznej, mocnej i szczerej zarazem — pisze autor — zaprzyjaźniona Polska potrafiła utrzymać ze swymi sąsiadami stosunki zawsze poprawne, a często serdeczne".

„Information" dochodzi do następującej konkluzji: „P. Eden przyjeżdża jutro do Paryża i odbędzie konferencję z p. Delbosem, poczym obaj w towarzystwie ministra J. Becka wyjadą do Genewy.

Jesteśmy pewni, że trzej ministrowie w przededniu sesji genewskiej i konferencji śródziemnomorskiej dokonają korzystnej dla pokoju pracy".

„Journal des Debats" w artykule powitalnym przypomina, że min. Beck przed paru laty oświadczył, że najgoretsze życzenia Polski towarzyszą wysiłkom Francji, zmierzającym do urzeczywistnienia pokoju na świecie.

Dziennik podkreśla, że stanowisko Polski było zawsze czynnikiem o kapitalnym znaczeniu dla pokoju europejskiego, a w obecnych okolicznościach posiada ono szczególnie duże znaczenie.

LONDYN, 9.9. Dzienniki angielskie, podając spis gości, obecnych na śniadaniu, jakie wydał min. Delbos dla min. Becka i podkreślając udział w tym śniadaniu zarówno premiera Chautemps'a, jak i ministra Bluma i innych członków gabinetu francuskiego, wyrażają opinię, iż fakt wizyty min. Becka w Paryżu jest dowodem przyjaźni polsko - francuskiej.

Fiasko ofenzywy japońskiej

Chinczycy posuwają się naprzód

SZANGHAJ, 9.9. Pomimo gwałtownych ataków japońskich, prowadzonych od dwóch dni przez piechotę, lotnictwo i okręty wojenne, główne linie obronne Chińczyków na froncie szanghajskim pozostały nienaruszone. Poza polem wyścigowym, Japończycy nie zdołali zdobyć ani piędzi ziemi. Japończycy proklamowali trójkąt, leżący między Szanghajem, Hang-Czau i Nankinem jako strefę niebezpieczną ze względu na planowane podjęcie wielkiej akcji wojsk chińskich świadczy fakt, że pod Paoszan z całego batalionu chińskiego ocalał tylko jeden żołnierz, podczas gdy 900 jego kolegów poniosło śmierć, nie opuszczając swej placówki.

SZANGHAJ, 9.9. Według komunikatu sztabu chińskiego, w ciągu dnia wczorajszego Chińczycy utrzymali swe pozycje, w rejonach zaś Woosunga i Paoszana posunęli się nawet naprzód.

Samoloty chińskie bombardowały pozycje japońskie pod Woosungiem, jak również dzielnicy Honkew i Jangtsepu w Szanghaju. W okolicy dworca północnego strącone zostały dwa samoloty japońskie.

W rejonie walki Tientsin-Pukou trwają zacięte walki.

Na lewym skrzydle oddziały nankińskie posunęły się naprzód i zajęły Sidżang i Sianszyiga. Silna kolumna wojsk chińskich dokonywa manewru oskrzydlającego wzdłuż t. zw. „Wielkiego kanału", usiłując wyjść na tyły japońskie.

SZANGHAJ, 9.9. Agencja Central News donosi, że w ciągu dnia wczorajszego toczyły się gwałtowne walki wzdłuż linii kolejowej Pekin — Sui-Juan, której wojska chińskie bronią przeciwko dwom brygadom japońskim, wspomaganym przez oddziały mongolskie, liczące razem 25 do 30 tysięcy ludzi.

Około 10.000 Japończyków zaatakowało miejscowość Tien-Czen, leżącą na północ od prowincji Szan-Si. Ataki te zostały odparte.

SKARB CHIŃSKI

HONG-KONG, 9.9. W bankach i składach Hong-Kongu zdeponowano dotąd 350 milionów dolarów w monetach i sztabach srebra, które przywieziono z Kantonu i Hankou. Prawie cała ta olbrzymia suma stanowi własność rządu chińskiego.

8 ARMIA ZREORGANIZOWANA

TOKIO, 9.9. Depesze japońskie z Szanghaju donoszą o przybyciu 8-ej armii chińskiej na front. 8-ma armia jest pierwszą jednostką spośród byłych czerwonych armii chińskich, które starły się obecnie z Japończykami. Armia ta została zreorganizowana i wyekwipowana przez rząd nankiński i wchodzi do walki pod dowództwem gen. Chu-Ten, słynnego czerwonego dowódcy, który ogłosił, że b. czerwone armie chińskie, przekształcone na oddziały rządowe są zdecydowane walczyć aż do zwycięskiego końca za sprawę chińską pod wodzą marszałka Czang-Kai-Szeka, na ręce którego składają przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Madryt podminowany

Powstańcy posuwają się naprzód

SANTANDER, 9.9. Sytuacja wojsk powstańczych w dn. wczorajszym wieczorem była następująca: Kolumna północna przekroczyła Cap Prieto. Kolumna środkowa znajdowała się o 3 km. od Arenas de Cabrales a południowa nawiązała łączność z oddziałem, idącym z Protes. To rozmieszczenie wojsk powstańczych umożliwi im przeprowadzenie ostatniego uderzenia na Ribadesella oraz pasa, otaczającego La Sela, gdzie Asturyjczycy zamierzają, jakoby wydać decydującą bitwę.

SALAMANKA, 9.9. Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, Banku Hiszpańskiego oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych.

Założono też miny na Puerta de Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewn., na ulicy Alcala w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod gmachem ministerstwa oświaty.

Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za naciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzone w powietrze.

PO WALCE NA MORZU

PARYŻ, 9.9. Wedle doniesień powstańców z Palmy na Majorce, podczas bitwy morskiej, jaka się rozegrała wczoraj niedaleko wybrzeża afrykańskiego, krążownik rządowy „Libertad" został poważnie uszkodzony. Drugi krążownik rządowy „Mendez Numez" został prawdopodobnie także uszkodzony.

Zagrożony krążownik powstańczy — „Baleares" otrzymał przy końcu bitwy pomoc ze strony powstańczych samolotów do bombardowania, które przybyły mu z pomocą.

ZESTRZELONY SAMOLOT

PARYŻ. 9.9. Z Hendaye donoszą, że samolot, należący do linii „Air Pyrenee", który wyleciał z Biarritz do Gijon, został zaatakowany pod Ribadessella przez lotnika powstańczego i po 25-minutowej walce został zestrzelony.

Pilot zestrzelonego samolotu, Francuz Guidez, spłonął wraz z samolotem.

Pomimo odmowy Włoch i Niemiec

Odbędzie się konferencja w Nyon

LONDYN, 9.9. Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji śródziemnomorskiej. W odpowiedziach swych Niemcy i Włochy uważają, że zwołana specjalna konferencja w Nyon nie doprowadzi do pomyślnych rezultatów. Państwa te wysuwają jednocześnie propozycje przedłużenia sprawy zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym londyńskiemu komitetowi nieinterwencji.

GENEWA, 9.9. Sekretariat Ligi Narodów komunikuje, że konferencja śródziemnomorska mimo odmowy Włoch i Niemiec rozpocznie się w terminie przewidzianym i zostanie otwarta w piątek o godz. 16.30, w sali urzędu gminnego w Nyon. Ostatnie przygotowania techniczne do konferencji są prowadzone pod kierownictwem urzędników sekretariatu Ligi Narodów.

Sfery polityczne zdają sobie sprawę, że nieobecność Włoch i Niemiec wpłynie jedynie dodatnio na przebieg obrad, które prawdopodobnie w szybkim tempie doprowadzą do osiągnięcia zamierzonego celu.

Posiedzenie inauguracyjne będzie miało charakter czysto formalny. Nie będzie długich przemówień, cechujących prawie wszystkie dotychczasowe konferencje międzynarodowe, lecz będzie się dążyć do podjęcia realnych prac w możliwie najkrótszym czasie.

Prawdopodobnie już w pierwszym dniu obrad utworzony zostanie specjalny komitet techniczny, w którego skład wejdą rzeczoznawcy międzynarodowego prawa morskiego i marynarki wojennej, celem opracowania rezolucji w sprawie zarządzeń, jakie zostaną podjęte przeciw atakom pirackim na Morzu Śródziemnym. Obrady komitetu technicznego są poufne.

Rewizje u ludowców

KRAKÓW, 9.9. (tel. wł.) Z zarządzenia prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie przeprowadzono w środę rewizję u p. Wojciecha Marchwickiego, b. prezesa Stronnictwa Ludowego. Podczas rewizji p. Marchwicki bawił u jednego ze znajomych księży, skąd policja odprowadziła go do domu.

W tym samym dniu odbyła się rewizja u kilku adwokatów m. in. u adw. Grodzickiego, magistra Mierzwy i Bielunia. U tego ostatniego zabrano w czasie rewizji kartkę z życzeniami świątecznymi od b. posła Kiernika.

Adm. Horthy

WE WŁOSZECH I AUSTRII

RZYM, 9.9. Regent Węgier, admirał Horthy, wraz z małżonką odbywa podróż wypoczynkową i znajduje się obecnie w Dolomitach.

Wczoraj wieczorem państwo Horthy zachowując ścisłe incognito, przybyli do miejscowości Cortina.

BUDAPESZT, 9.9. Bawiący obecnie w Tyrolu południowym regent Horthy, wyjeżdża w sobotę do Karyntii, gdzie spotka się z prezydentem Austrii Miklasem.

Wyrok na Fleischerową i towarzyszy

Oskarżeni działali niekorzystnie na Parylewiczową

KRAKÓW, 9.9. (tel. wł.) W krakowskim Sądzie okręgowym został dziś ogłoszony wyrok w sprawie Fleischerowej i towarzyszy.

Na mocy wyroku sądowego Hinda **Fleischerowa została skazana na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia, 100 zł. grzywny i na utratę praw obywatelskich na lat 10** z zaliczeniem dotychczasowego aresztu śledczego.

Józef Holender na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, 50 zł. grzywny i 6 lat utraty praw obywatelskich z zaliczeniem odcierpianej kary.

Izydor Fleischer na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata.

Edna Färberowa, na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Józef Hochman na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata.

Leib Isler na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Osk. **Schneida** z braku dowodów winy sąd uniewinnił.

Oskarżeni, specjalnie Fleischerowa, przyjęli wyrok z kamiennym milczeniem.

Zaraz po ogłoszeniu wyroku trybunał przystąpił do odczytania uzasadnienia.

UZASADNIENIE WYROKU

Na wstępie przewodniczący zauważył **że obecny kodeks karny, który zawiera tylko 293 artykułów, nie wyczerpuje wszystkich rodzajów przestępstw, ale intencją ustawodawcy było dać sędziemu pewną swobodę w orzekaniu.**

Przechodząc do samej sprawy, przewodniczący podniósł, że sąd uznał, że **protekcja była jedynym celem działalności związku, a związek działał sprzecznie z interesem publicznym i sprzecznie z tym, czego by sobie życzyło spo**łeczeństwo polskie, jak i każde inne na całym świecie.

Przewodniczący w dalszym ciągu stwierdził, że padły tu z ust obrońców słowa, **że powinna być przede wszystkim karana Parylewiczowa, co mogło stworzyć wrażenie, jakoby wina oskarżonych przez to miała być mniejsza.**

Przewodniczący stwierdza, że zarówno należy karać złodzieja, jak i pasera bo bez paserów nie byłoby złodziei.

W następnej części uzasadnienia — przewodniczący zajmuje się sprawą kwestionowania kwalifikacji sędziów i polityką personalną, stwierdzając, że wszystkie te kwestie do danej sprawy nie należą. W stosunku do wszystkich oskarżonych **sąd stał na stanowisku, że działali oni niekorzystnie na Parylewiczową i to jest u nich momentem obciążającym.**

Po odczytaniu uzasadnienia wstał prok. Garbaczyński i postawił wniosek, **aby Fleischerową, Färberową, Halaendra, Islera i Hochmana, nie wypuszczać z więzienia i zastosować wobec nich w dalszym ciągu areszt prewencyjny.**

Wnioskowi temu sprzeciwia się obrona. Po półgodzinnej naradzie **sąd postanowił utrzymać areszt prewencyjny względem Fleischerowej,** natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2000 zł., gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary, 2 lat więzienia, będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości.

Co do Estery Färberowej, Izydora Fleischera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policji państwowej.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

Zwolnienia wśród starostów

WARSZAWA, 9.9. (tel. wł.) Minister spraw wewn. zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszkowskiego Włodzimierza (ze wgl. na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Limanowej Małkowskiego Ludwika, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Korzyrskim, Skórewicza Lldomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedźwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliusza.

KTO WYGRAŁ

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 4-tej klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 6376

Po 50.000 zł. na n-ry: 15325 54692

10.000 zł. na nr. 32434

Po 5.000 zł. na n-ry: 7823 94310 189389

Po 2.000 zł. na n-ry: 12332 33119 47842 49718 67764 12332 93122 93220 108353 108875 109634 161126 162682 172383 182258 194835

Po 1.000 zł. na n-ry: 10797 16661 20910 47751 49529 55390 56390 57216 70887 71862 71935 72769 76396 82088 83074 90904 95455 100542 103111 123092 126920 130524 136439 150630 154622 161697 167249 175623 179261 189553

Wygrana dzienna 20.000 zł. na nr. 168399

30.000 zł. na nr. 27305

15.000 zł. na nr. 150056

10.000 zł. na nr. 82612

Po 5.000 zł. na n-ry: 1533 81163 123518 142654

Po 2.000 zł. na n-ry: 9125 24429 29725 32674 37501 53027 72017 99669 99777 105681 123976 160747 183306 184346

Po 1.000 zł. na n-ry: 3592 7677 26188 27460 43326 43363 43711 48554 50791 53358 57439 62966 69952 81044 83584 88111 89073 89476 91731 104636 119312 119429 125033 128094 152011 152385 163464 167996 190662

Pociąg wpadł do wody

AMSTERDAM, 9.9. W porcie węglowym kopalni państwowych w miejscowości Stein położonej nad kanałem Juliany, wpadł do wody parowóz wraz z 10 wagonami, załadowanymi 45.000 łupku węglowego. Pomocnik palacza został zabity, jeden z robotników zaś ciężko ranny. Innych robotników zdołano wyratować.

Wypadek powyższy zdarzył się na niedawno przełożonym torze, który nie wytrzymał ciężkiego balastu, osunął się wraz z pociągiem do wody.

„Arbeitsmann"

ZAKAZANY W POLSCE

WARSZAWA, 9.9. W związku ze znanym wystąpieniem tygodnika „Der Arbeitsmann" Ministerstwo spraw wewn. odebrało pismu temu debit.

Sankcję za katastrofę

LUXTORPEDY

WARSZAWA, 9.9. (tel. wł.) Katastrofa Luxtorpedy, jadącej z Katowic do Warszawy w marcu br. znalazła swoje echo w usunięciu w wyniku dochodzeń władz kolejowych zawiadowcy sacji kolejowej w Rudnikach, gdzie luxtorpeda zderzyła się z pociągiem towarowym. Zawiadowca stacji p. Stanisław Bożowski przeniesiony został na inne stanowisko.

Samolot zaginął

W GÓRACH PAMIRU

BERLIN, 9.9. Samolot niemieckiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Lufthansa", który w drodze z Kabulu w Afganistanie do Anszi w Chinach przeleciał pomyślnie nad górami Pamiru, opuścił przed paru dniami Anszi, udając się w drogę powrotną do Kabulu, lecz nie dotarł do miejsca przeznaczenia.

Pomimo zorganizowania niezwłacznie przez niemiecko - chińskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Eurasia" poszukiwań, dotychczas nie odnaleziono śladu zaginionego aparatu.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

39)

Potem wróciliśmy do hotelu. Wszyscy już spali. To jest nikt nie spał, bo oprócz nas nikogo nie było w hotelu. Mieliśmy sąsiednie pokoje. Drzwi, łączące je ze sobą, oczywiście były otwarte. Zdawało się, że Barker nawet nie zauważył tego szczegółu. Przyniósł taką śmieszną walizeczkę, ale czego w niej nie było: szczoteczki do zębów, mydło, grzebienie, chustki do nosa, pasta do zębów, woda kolońska, piżamy— wszystko w najlepszym gatunku. Obdzielił mnie po koleżeńsku.

Dotychczas nie rozumiem, dlaczego zaczęłam opowiadać Barkerowi nieprzyjemne historie. Może straciłam zaufanie do siebie samej; może to uczyniłam dla samoobrony, choć, Bogiem a prawdą — nie było powodu do samoobrony; może to sprawił strach przed haniebną porażką. Dość na tym, że opowiedziałam Barkerowi o doktorze Turnerze, który go uważa za wariata i przy tym szpieguje. Barker z natężoną uwagą wysłuchał moich wiadomości, wykazał nadzwyczajne opanowanie i tylko jeden jedyny raz zaklął, żeby sobie trochę ulżyć. Potem odprawił mnie łaskawie.

Starałam się zdać możliwie wiernie sprawę z naszej osobliwej wycieczki do Płocka, ale teraz, gdy odczytuję, com napisała, zdaje mi się, że w tym wszystkim jest dużo ciemnych miejsc, podejrzanych niedomówień.

Jakbym obchodziła dokoła — a zabrakło mi odwagi jasno powiedzieć. Źle, Henryczko".

ROZDZIAŁ XVII

Wchodząc do hallu, Barker od razu zauważył Barbarę Gwynn, siedzącą w rogu sali i z daleka uśmiechającą się do niego. Niechętnie zbliżał się do stołu. Uważał to za podstęp, że przyszła sama.

Mocno uścisnęła mu rękę i powiedziała pięknym, niskim głosem, który pozostał niezmieniony:

— Dzień dobry, Dan. Cieszę się bardzo, że cię widzę.

Był trochę zaskoczony, że mu mówiła po imieniu, jakby dopiero przedwczoraj widzieli się po raz ostatni na plaży w Cromer. Dla kobiety czas jest pojęciem abstrakcyjnym.

— Jak się masz, Barbaro?

— Dawniej nazywałeś mnie Babs — powiedziała z wyrzutem. — Już zapomniałeś, Dan?

— Nigdy niczego nie zapominam.

Ale czasy są inne — pomyślał z niechęcią.

— Nie zmieniłeś się, Dan.

Uśmiechnął się bezradnie i spojrzał na jej twarz, zawsze jeszcze piękną, mimo lekiej otyłości. I zęby się wydłużyły.

Barker chciał odpowiedzieć, że Barbara również się nie zmieniła, ale to niewinne kłamstwo nie mogło mu przejść przez gardło. Zalęknionym wzrokiem opuszczonego psa spoglądał na weiście. skąd się spodziewał ratunku w postaci siostry.

— Mary nie mogła przyjść na piątą, a ja nie chciałam, byś czekał. Wiem, że nie lubisz niepunktualności.

— Tak. Zawsze byłaś punktualna — odpowiedział uprzejmie.

— Na długo do Warszawy, Dan?

— Nie wiem. To zależy od różnych okoliczności.

— Ale na sezon wrócisz do Londynu?

— Na sezon — na pewno nie.

— A ja niestety muszę jechać do Londynu. Nie z powodu sezonu; mam do zakończenia poważne sprawy z moim doradcą prawnym. Likwiduję firmę Gwynn. Jak uważasz, dobrze robię? Czy mam się poświęcić i handlować herbatą?

— Uważam, że postępujesz rozsądnie

Zdecydowanym ruchem otworzyła złotą papierośnicę, bogato wysadzaną brylantami i wyjęła złożony we czworo kawałek papieru.

— Wiem, że ty się znajdujesz chwilowo w kłopotach pieniężnych — spojrzała nieśmiało. — Barker przygryzł wargę. — Sprawisz mi wielką radość, Dan, jeśli pozwolisz, bym ci pomogła.

(C. d. n.)

SENSACJA KIJOWSKA

Po samobójstwie premiera Ukrainy Sowieckiej

Wśród wielu sensacji, terenem których w ostatnim czasie stał się Związek sowiecki, wiadomość o samobójstwie „premiera" Ukrainy sowieckiej Panasa Lubczenki niewątpliwie wzbudziła wielkie zainteresowanie. Samobójstwo szefa rządu nawet w warunkach sowieckich nie należy do wypadków codziennych. Znaczenie tego faktu pogłębia ta okoliczność, że tragiczny strzał rozległ się w Kijowie, w stolicy Ukrainy sowieckiej, która

od dłuższego czasu jest najbardziej niepokojącym odcinkiem walk narodowościowych.

Panas Lubczenko należał do lewicowego odłamu ukraińskich socjalistów rewolucjonistów, a więc do najbardziej radykalnego odłamu ukraińskiego obozu narodowego, który w okresie rewolucji 1917 roku ogłosił niepodległość Ukrainy i przeciwstawił się moskiewskiej hegemonii na wschodzie. Lubczenko wraz z kilkoma innymi współtowarzyszami zerwał z obozem narodowym i przeszedł na stronę nadciągających na Ukrainę moskiewskich hord czerwonych. Po opanowaniu Ukrainy przez bolszewików Panas Lubczenko krok za krokiem, szczebel za szczeblem robił karierę polityczną. Był przewodniczącym kijowskiego „Ispołkomu", zajmował analogiczne stanowiska w innych miastach Ukrainy i wreszcie

w roku 1928 został mianowany na odpowiedzialne w hierarchii sowieckiej stanowisko sekretarza centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy.

Młody komunista ukraiński wierzył w frazesy Lenina i Stalina o wolności, którą przynosi komunizm Ukrainie. Dlatego też trzymał się konsekwentnie t. zw. linii generalnej Stalina, odgraniczał się od ukraińskich żywiołów opozycyjnych i gdzie mógł wysługiwał się rządowi moskiewskiemu a głównie Stalinowi. Lubczenko bowiem był człowiekiem ambitnym i żądnym władzy i kariery. W 1930 roku aranżowano w Charkowie głośny proces polityczny 43 wybitnych działaczy ukraińskich, oskarżonych o sprzysiężenie celem oderwania Ukrainy od Związku sowieckiego i proklamowania jej niepodległości. W procesie tym rząd moskiewski chciał zachować wszelkie pozory, iż chodzi tu o zgniecenie ojczyzny socjalistycznej — nie mających posłuchu w narodzie ukraińskim. Dlatego też trzeba było w roli oskarżyciela wysunąć Ukraińca. Wybór padł nie na kogo innego, lecz na Panasa Lubczenkę. Na tym procesie Lubczenko wygłosił ostrą mowę, domagającą się ciężkich kar dla narodowców ukraińskich. Udawadniał, że chłopi i robotnicy ukraińscy chcą pozostać w łączności „braterskiej" z narodem rosyjskim.

W nagrodę za to, iż dobrze wywiązał się z roli oskarżyciela ukraińskiej idei narodowej, Lubczenko wkrótce potem w roku 1933 został mianowany przewodniczącym rady komisarzy ludowych a więc premierem Ukrainy sowieckiej.

Zakosztowawszy władzy uwierzył, iż rzeczywiście jest pełnoprawnym szefem rządu ukraińskiej republiki radzieckiej, uwierzył, iż ukraińska republika radziecka nie jest fikcją stworzoną celem oszukiwania mas ukraińskich w Sowietach i poza granicami Sowietów. Na tym też tle doszło do konfliktu pomiędzy Lubczenką a czerwonymi władcami Kremlu, którzy zazdrośnie czuwają nad tym, aby Ukraina nie ujawniała żadnych tendencyj ku samodzielności a była posłusznym narzędziem w rękach Moskwy. Jest to niezbędnym nie tylko dla utrzymania politycznej i mocarstwowej potęgi Sowietów, lecz również dla gospodarczego rozwoju państwa sowieckiego oraz dla wykonania kosztem surowców ukraińskich piatiletek stalinowskich.

Wzmagająca się na Ukrainie opozycja nacjonalistyczna zaniepokoiła Kreml.

Przeciwko opozycjonistom, jak z rogu obfitości zaczęły sypać się ciężkie represje i prześladowania wielu wybitnych członków komunistycznej partii Ukrainy aresztowano i rozstrzelano.

Fala tych represji doszła nawet do członków centralnego komitetu KPBU i sięgnęła po nową ofiarę w osobie samego premiera Ukrainy sowieckiej, Lubczenkę. W dniu, kiedy miała być ogłoszona decyzja, piętnująca Lubczenkę, jako zdrajcę i wroga ludu, popełnił on samobójstwo. Tak zakończyła się kariera polityczna ambitnego Ukraińca, który w okresie rewolucji 1917 roku zaufał frazesom Lenina o równouprawnieniu narodów w granicach ZSSR.

Z DNIA

POWRÓT PADEREWSKIEGO DO CZYNNEJ POLITYKI?

„Słowo" wileńskie przed kilku dniami donosiło, że Ignacy Paderewski zamierza powrócić do czynnej polityki, udzielając poparcia grupom centrowym. W związku z tym czytamy w „Czasie":

„Podobno Ignacy Paderewski zamierza rozpocząć pewną działalność polityczną. Początkiem tej działalności ma być inicjatywa utworzenia centrum politycznego. W skład tego centrum miałyby wchodzić Stronnictwo Ludowe, Ch. D. i NPR. Ponieważ fuzja Ch. D. i NPR jest już tylko kwestią czasu, przeto mówi się, iż należy oczekiwać rozpoczęcia pewnych rozmów ze Stronnictwem Ludowym. Rozmowy te nie miałyby zapewne na celu doprowadzenia do fuzji Ch. D. i NPR ze Stron. Lud., ale raczej chodziłoby o nawiązanie bliższej współpracy politycznej".

Zgon hr. Hutten-Czapskiego

PREZYDENTA ZW. KAWALERÓW MALTAŃSKICH

Onegdaj w nocy zmarł w Poznaniu w szpitalu S. S. Elżbietanek w 86 roku życia ś. p. Bogdan Hutten - Czapski, prezydent Polskiego Zw. Kawalerów Maltańskich.

Zmarły do ostatniej chwili brał żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim.

Zakon Kawalerów Maltańskich (ściślej Joannitów) sięga swym początkiem czasów jeszcze z przed wypraw krzyżowych. W czasie I wyprawy krzyżowej przemienił się w zakon ściśle rycerski.

Po upadku Jerozolimy przeniósł się na Rodos i przybrał popularną nazwę „rycerzy rodyjskich". W 1530 r. otrzymali wyspę Maltę i stąd ich dzisiejsza nazwa.

W Polsce Kawalerowie Maltańscy posiadali dwie komandorie: poznańską i utworzoną przez Radziwiłłów w 1610 r. stwołowicką.

Represje przeciwpolskie w Rzeszy

Harcerzom nie wolno nosić mundurów

„Dziennik Berliński" przynosi znowu szereg nowych wypadków represyj ze strony władz niemieckich przeciwko członkom mniejszości polskiej. Rewizje w bibliotekach i lokalach organizacyj polskich nie ustają.

Nie oszczędzono nawet biblioteki ochronki polskiej dla dzieci w Nowej Kaletce (na Warmii) w poszukiwaniu prowokacyjnej literatury (!!).

Na Warmii powtarzają się ostatnio stale wypadki odbierania paszportów członkom mniejszości polskiej. Policja zawsze przyrzeka, że paszporty oddane będą za kilka dni, jednakże przyrzeczeń tych nie dotrzymuje. W Opolu tajna policja państwowa oświadczyła przewodniczącemu Związku harcerstwa polskiego, że

w przyszłości nie wolno członkom harcerstwa polskiego nosić bluz podobnych do umundurowania.

Zakaz ten wchodzi natychmiast w życie. Kierownik tajnej policji państwowej, donosząc o tym, podkreślił wobec przewodniczącego Związku harcerstwa polskiego, że zakaz ten jest wydany w Berlinie.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej" Seweryn Pieniężny zgłosił do nadburmistrza miasta Olsztyna wniosek o pozwolenie na wyjazd zagranicę lub wystawienie mu nowego paszportu

otrzymał jednakże odpowiedź odmowną

Z paszportu wykreślono mu słowa: „ważne za granicę". Panu Pieniężnemu oświadczono, że wyjazd jego za granicę jest chwilowo niepożądany.

Przyjazd Mussoliniego do Niemiec

nastąpi 24 września

W berlińskich kołach politycznych twierdzą, że przyjazd Mussoliniego do Niemiec nastąpić ma 24 bm.

Pierwszym etapem podróży Mussoliniego będzie prawdopodobnie Monachium, a nie Obersalzberg. Tu Mussolini przyjęty zostanie przez kanclerza.

Po jednodniowym pobycie uda się Mussolini 26 bm. na manewry do Meklenburgii, gdzie również spędzi jeden dzień. Po manewrach w Meklenburgii przybędzie Mussolini do Berlina, gdzie przygotowują mu niezwykle uroczyste przyjęcie.

Pobyt Mussoliniego w Berlinie obliczony jest na dwa dni.

Przyjaciel prez. Roosevelta

PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY

Do Warszawy przybywa p. Józef F. Guffey, senator stanu Pensylwania, lader partii demokratycznej w Stanach Zjedn. i osobisty przyjaciel prezydenta Roosevelta.

Pensylwania jest ośrodkiem przemysłu górniczo - hutniczego Ameryki Północnej i posiada liczne wychodźtwo polskie, zdobywające coraz większy głos w życiu politycznym państwa.

Przyjazd sen. Guffey'a ma na celu zaznajomienie się z krajem pochodzenia licznych współobywateli jego stanu.

Po reorganizacji i ostatnich manewrach

armia austriacka zdolna do obrony granic

Z okazji zakończenia wielkich manewrów austriackich kanclerz Schuschnigg wydał rozkaz do wojska, który odczytany został przed frontem wszystkich oddziałów.

W rozkazie tym kanclerz dziękuje w imieniu ojczyzny i rządu wszystkim żołnierzom za trudy, poniesione w czasie manewrów, dzięki którym zakończyli swe wyszkolenie wojskowe. Kanclerz podkreśla, że **został uczyniony dalszy krok na drodze rozbudowy armii austriackiej i po tej drodze pomimo trudności rząd kroczyć będzie dalej.**

„Neuigkeitsweltblatt" podkreśla fakt reorganizacji zawodowej armii austriackiej, która **stała się armią, zorganizowaną na zasadach obowiązkowej powszechnej służby wojskowej.**

Manewry wykazały dobry stopień wyszkolenia zarówno poborowych, jak i kadr oraz wysoki stopień współdziałania wszystkich broni.

Sport w Sowietach

„Komsomolskaja Prawda" donosi, że znany sowiecki klub sportowy „Spartak", który jednoczy młodzież z zakładów przemysłowych, posiada budżet roczny w wysokości 54 milionów rubli. Na koszty prowadzenia klubu w Moskwie zużyto 7 milionów rubli, przy czym kwota ta została przeważnie pochłonięta, jak pisze pismo, na urządzenie ogromnych pijaństw, prowadzenie restauracji oraz na łapówki dla zawodowców i kupowanie ich od innych klubów. W roku ubiegłym wydano 350 tysięcy rubli na rozmaite „zapomogi" dla sportowców.

Kierownik „Związku Młodej Polski"

U PŁK. KOCA

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego płk. Adam Koc przyjął p. Jerzego Rutkowskiego, który złożył mu sprawozdanie z pracy Związku Młodej Polski podczas nieobecności płk. Koca.

Po zakończeniu drugiego kursu-obozu dla kierowników w Bystrej śląskiej i trzeciego kursu-obozu dla kierowników terenu wiejskiego w Suchodole, kierownictwo ZMP organizuje okręgi prowincjonalne organizacji terytorialnej Związku, uruchamia prace w poszczególnych sekcjach środowiskowych Związku i prowadzi intensywną akcję propagandową w terenie. Stale prowadzone kursy kandydackie dają nowym członkom podstawy ideowe, konieczne do rozpoczęcia w najbliższym czasie akcji na terenach zewnętrznych.

Walka o fortunę pszczyńską

Wdowa po hr. Bolko Hochbergu pretenduje do spadku

Walka o fortunę pszczyńską rozgrywała się dotąd jedynie

pomiędzy dwoma braćmi Aleksandrem hrabią Hochbergiem przebywającym w Polsce i Henrykiem ks. von Pless rezydującym stale w Londynie,

który rościł sobie pretensje o schedę. Ponieważ ks. von Pless jest znany ze swych wystąpień z oskarżeniami przeciw Polsce na terenie Ligi Narodów rząd odnosi się do niego negatywnie, a nawet zamierza wytoczyć mu proces karny.

Zupełnie nieoczekiwanie na forum sporu pszczyńskiego pojawiła się

trzecia osoba — wdowa po zmarłym niedawno hrabim Bolko-Hochbergu,

która występuje zarówno we własnym imieniu jak i małoletnich dzieci.

Przed paru laty bowiem między hrabią Hochbergiem i bratem jego Bolko - hrabiem Hochbergiem oraz obywatelem greckim Francem Grünwaldem zawarta była umowa na prowadzenie wspólnej akcji celem odzyskania od starego księcia Pszczyńskiego spadku przypadającego Aleksandrowi hrabiemu Hochbergowi po stryju.

Spadkiem tym mieli się podzielić wszyscy trzej.

Obecnie sprawa wywindykowania spadku przyjęła inny obrót. Sąd polubowny rozstrzygnął spór pomiędzy ks. Pszczyńskim i jego synem Aleksandrem hrabią Hochbergiem przyznając mu odszkodowanie około 20 milionów złotych od ojca. W międzyczasie zmarł hrabia Bolko-Hochberg, a po śmierci jego okazało się, iż

dokument układu między braćmi i Francem Grünwaldem zaginął.

Wdowa po hrabim Bolko-Hochbergu nie będąc obecna przy śmierci męża oskarża Franca Grünwalda o zniszczenie lub przywłaszczenie układu. Przedstawiciel wdowy był w Warszawie i powierzył dwum adwokatom stołecznym wytoczenie sprawy karnej przeciwko Grünwaldowi mieszkającemu w Pszczynie.

Jednocześnie ustalane są personalia władz spółek akcyjnych, kopalń i browarów księcia Pszczyńskiego. Prezesem rady nadzorczej obu tych spółek akcyjnych ma zostać znany adwokat katowicki, dr. Chmielewski. Do rady, składającej się z 6 osób, mają wejść syn księcia Pszczyńskiego, Aleksander Hochberg i rzekomy jego przyjaciel Grünwald.

Zarządy spółek składać się będą z osób, kierujących dziś zarządem przymusowym majątku księcia Pszczyńskiego,

z prezesem Zieleniewskim na czele.

Ponieważ chodzi o milionowy spór znanej rodziny magnackiej, sprawa nabiera zrozumiałego rozgłosu.

NA MARGINESIE

Z obu stron okienka

O zwalczanie przerostu biurokratyzmu

Uragania i sarkania na trudności, jakie przeciętnemu obywatelowi przysparzają przerosty „biurokratyzmu", na „papierowe" załatwianie bardzo prostych często spraw, niepotrzebnie jednak komplikowanych w trybach aparatu urzędowego — należą już do żelaznego repertuaru satyry społecznej. Już znakomity humorysta amerykański Marek Twain podkpiwał z biurokracji, która żąda przy byle okazji,

aby „petent" przedstawił „fotografię babki i tomahawk indianina, który babkę uśmiercił"...

Ileż przepysznych gadek krążyło na temat „amtów" nieboszczki Austrii, niezwyciężonej twierdzy hyper - biurokratyzmu. Warto jedną z nich przytoczyć. Pewnego razu wybrali się na wycieczkę do podmiejskiego lasu Anglik, Francuz i Austriak - biurokrata i zoczyli na drzewie wisielca. Anglik zawołał: „Może jeszcze żyje, trzeba go natychmiast odciąć", Francuz powiedział: „Biegnę po lekarza", ale Austriak - biurokrata obu wstrzymał słowami: „Halt, zuerst Protokoll"...

Satyra satyrą i można się serdecznie uśmiać z anegdot na temat przerostów „ducha biurokratycznego" — wcale się jednak człowiekowi śmiać nie chce, gdy ten „duch" objawia się nie w anegdotach, a w życiu praktycznym,

w codziennym zetknięciu z ludźmi „z tamtej strony okienka".

Walkę z tym „duchem" — powiedzmy lepiej: z tą zmorą — podjął swego czasu premier gen. Sławoj-Składkowski. Wiemy, że jest to człowiek inicjatywy i czynu, zwolennik szybkiej decyzji i szybkiego jej wykonania. Człowiek lubiący bezpośredni kontakt i stosujący metodę poznawania spraw raczej z naoczni, niż z fascykułu papierów. To też było zupełnie zgodne z właściwościami charakteru i poglądów premiera, że podjął walkę o uproszczenie i zmniejszenie obiegu papierowego w urzędach, o zaniechanie procedury, najeżonej licznymi i uciążliwymi formalnościami, o szybkie załatwianie spraw, by nie zalegały długo,

o zaprzestanie nałogu przerzucania „aktu" z biurka na biurko, z urzędu do urzędu,

z niechęci czy obawy powzięcia decyzji lub przyjęcia na siebie odpowiedzialności za takie czy inne załatwienie sprawy.

Pożyteczną tę inicjatywę postanowił szef rządu oprzeć również o wypowiedzi ze strony samych urzędników. Bo na co się żali i na co narzeka „klient" — to jest przecież powszechnie znane i wiadome. Jednak jak się ta sprawa przedstawia od strony drugiej, z punktu widzenia spostrzeżeń i doświadczeń urzędników, to rzecz bardzo ciekawa i mogąca dostarczyć wiele cennego materiału, oświetlającego zarówno przyczyny przerostów biurokracji, jak i podającego środki zaradzenia złu.

To też gen. Sławoj - Składkowski w charakterze ministra spraw wewnętrznych polecił za pośrednictwem fachowego organu władz administracyjnych — „Gazety Administracji"

rozpisać ankietę wśród urzędników wojewódzkich i starościńskich na temat wad i komplikacji w urzędowaniu, a zarazem wskazania sposobów zaradzenia tym niepożądanym objawom.

Wyniki tej ankiety są bardzo znamienne. Okazuje się bowiem, że nie tylko przeciętny obywatel odczuwa bardzo silnie przerosty biurokratyczne, ale że i przeważna ilość funkcjonariuszy administracyjnych niemniej boleśnie z ich powodu cierpi i — je potępia. Już choćby z tej prostej przyczyny, że nawał „papierowych" załatwień, przydługa i żmudna procedura i przesadna formalistyka zwala się brzemieniem nadmiernej pracy na barki urzędnicze, będąc głównym źródłem przepracowania. A to przepracowanie powoduje przecież u urzędnika stan psychiczny, wpływający na spokojny tok urzędowania,

jest źródłem zdenerwowania, zupełnie niepożądanego w kontakcie z interesantem i wywołującego często nieporozumienia czy nawet scysje.

Przepracowanie również uniemożliwia urzędnikowi udział w pracy społecznej, dokształcanie się, studiowanie fachowego piśmiennictwa — czyni go rutynistą, zasklepionym całkowicie w czterech ścianach gabinetu urzędowego.

A więc zło odczuwają obie strony: i obywatel i urzędnik.

Stąd logiczny i oczywisty wniosek: w sprawie zwalczania przerostów biurokratycznych, uproszczenia metod urzędowania — nie ma najmniejszej kolizji między żywotnym interesem obywatela a urzędnika.

A gdy to sobie wreszcie uświadomiliśmy, gdy do tego przeświadczenia doszedł też i ogół urzędniczy — trzeba z całą energią wyplenić wszystko, co komplikuje urzędowanie, naraża obie strony — i z tej i z tamtej strony „okienka" — na mitrężenie czasu, na niepotrzebną zwłokę w załatwianiu spraw.

Im gruntowniej i wszechstronniej to zrobimy — nie tylko w administracji rządowej, ale również w samorządowej, w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych — tym poprawniej i normalniej pocznie się układać stosunek społeczeństwa do urzędnika, tym mniej będzie obywatel miał powodów do narzekania a urzędnik do żalenia się na przepracowanie.

M. N.

Zatrudnienie uczniów i praktykan.

Kogo należy uważać za subiektów

Według postanowień ustawy o podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe III kategorii handlowej, mogą zatrudniać tylko jednego dorosłego najemnego subiekta handlowego.

Przy stosowaniu tego przepisu powstały spory, czy tak zwanych uczniów, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, względnie praktykantów handlowych, należy uważać również za subiektów. Niedawno ogłoszone rozporządzenie wykonawcze o podatku przemysłowym, sprawę tą wyjaśniło, stanowiąc w § 70, że

uczniów zatrudnionych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy o naukę, zawartej zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego, nie uważa się za subiektów handlowych.

To samo dotyczy również praktykantów handlowych, przy czym w omawianym rozporządzeniu wyjaśniono, że za praktykantów handlowych, uważa się absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopnia, zatrudnionych w przedsiębiorstwach do lat dwóch od daty ukończenia szkoły, bez względu na rodzaj i wysokość pobieranego wynagrodzenia oraz rodzaj pełnionej funkcji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Wrzesień — **Piątek**

Mikołaja z Tolent., Łucji
Słowiański: Mścibora
Słońca wsch. 5.1, zach. 18.4
Księżyca w. 11.21, zach. 19.53

HISTORIA PODAJE:

1770 K. Pułaski zajmuje Częstochowę.
1794 Dąbrowski z powstańcami nad Wartą.
1898 Zamordowanie w Genewie cesarzowej Elżbiety, żony Franc. Józefa.
1914 Zwycięstwo Hindenburga na Mazurach.

PRZYSŁOWIA:

„Dzisiaj hulki, dzisiaj hulki,
Jutro będzie bez koszulki".

ZŁOTE MYŚLI

Niektóry człowiek jak balon, im wyżej się wzbija, tym więcej się nadyma.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kalanag"
PATRIA: „Na Sybir".
EDEN: „Od wtorku do czwartku".

—oOo—

× **OSOBISTE.** Od dwóch dni bawi w Sosnowcu p. Adam Gostowski, dyrektor Biura badań koniunktur światowych w Nowym Jorku. Dyr. Adam Gostowski jest sosnowiczaninem, tutaj bowiem się urodził i ukończył szkołę średnią. Do St. Zjednoczonych wyjechał przed kilkunastu laty. Ostatni raz bawił w Polsce przed 11 laty z misją prof. Kamwera. W St. Zjednoczonych zajmuje b. wysokie stanowisko, stojąc na czele biura, które jest jak gdyby busolą orientacyjną dla całego życia gospodarczego St. Zjednoczonych.

Czy dałeś ofiarę na kupno samolotu dla Armii z Sosnowca

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20.30 odbędzie się inauguracja sezonu w Teatrze miejskim w Sosnowcu. Afisz zapowiada świetną komedię w 3 aktach najpopularniejszego obecnie autora Romana Niewiarowicza p.t. „Gdzie diabeł nie może.."

Komedia „Gdzie diabeł nie może..." powodzenie swe zawdzięcza interesującej fabule, dobrze pomyślanym sytuacjom. Popisowe role Janki i dra Barka, spoczywają w rękach p. Ireny Szabełakówny i p. Jana Lenczewskiego. Rolę Karpika zagra p. Józef Klejer, pocieszny typ kucharki Kundzi znajdzie w p. Helenie Tańskiej świetną odtwórczynię Dalszą obsadę stanowią pp.: Arciszewska, Dworzyńska, Cygler, Danecki, Nawrocki i Romaniszyn.

Bilety nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

WYJAZDY TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU

Komedia „Gdzie diabeł nie może..." grana będzie:

W poniedziałek, 13 bm. w Grodźcu — sala Domu strażackiego.

Wtorek, 14 bm. w Strzemieszycach — sala kina „Paw".

Środa, 15 bm. na Saturnie — sala Klubu.
Czwartek, 16 bm. na Niemcach—sala Klubu.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek, dnia 10 bm. „Grube ryby" o godz. 20.
Sobota, dn. 11 bm. „Grube ryby" o godz. 20.
Niedziela, dn. 12 bm. „Gdzie diabeł nie może" o godz. 16.
Niedziela, dn. 12 bm. „Grube ryby" o g. 20.

Odznaczenia

KRZYŻEM ZASŁUGI

W ostatnim „Monitorze" ogłoszono wykaz osób odznaczonych krzyżami zasługi za zasługi, położone na polu pracy społecznej.

Wśród odznaczonych znajduje się również wiele osób z Zagłębia Dąbrowskiego.

M. in. odznaczeni zostali:

Złotym Krzyżem Zasługi — **ks. dziekan Franciszek Gola**, proboszcz parafii w Niwce i **inż. Leopold Reszke** z Ząbkowic.

Srebrnym Krzyżem Zasługi — **p. Józefa Cholewicka** z Sosnowca po raz drugi, **Julian Bączkowski**, wójt ze Strzemieszyc, nacz. **Tadeusz Jerzykowski** z Sosnowca, **Władysław Kaleta**, prezes Zw. spółdzielni „Społem", **Leon Kalkowski**, prezes Zw. powstańców śląskich w Sosnowcu, **Sylwester Musiał** z Sosnowca, **Emilia Pierzchałowa** z Dąbrowy, **Józef Ptak** z Sosnowca, **Kamila Reissowa** z Niwki, inż. **Emil Winter** z Będzina i **Gustaw Zygadłowicz** z Sosnowca;

Brązowym Krzyżem Zasługi — **Jan Burski** z Będzina, **Jan Ćwiękowski** ze Strzemieszyc.

—oOo—

18 tys. robotn. w górnictwie

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W kopalniach węgla kamiennego na aerenie całej Polski zatrudnionych było na dzień 1 lipca br. ogółem 74.462 robotników.

W Zagłębiu górnośląskim liczba robotników zatrudnionych w kopalniach, wynosiła 49.795 osób, **w Zagłębiu Dąbrowskim zatrudnionych było 17.979 robotników**, oraz w zagłębiu krakowskim ogólna ilość robotników w kopalniach węgla kamiennego na dzień 1 lipca rb. wyrażała się liczbą 6.688 osób.

—oOo—

Wyjaśnienie Min. o urlopach

PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło, że związki samorządowe nie mają prawa przyznawać ani swym pracownikom, ani członkom zarządu odszkodowań za niewykorzystane urlopy, a to z tego powodu, że do pracowników samorządowych nie stosuje się przepisy par. 22 rozporządzenia wykonawczego z 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. Nr. 49, poz. 464) do ustawy z 16 maja 1922 o urlopach, jak to orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 1934 r. sygn. akt. C. 1-szy 177-33. Pracownicy ci więc nie mają prawa dochodzenia tych odszkodowań od związków samorządowych.

W tym stanie rzeczy również i członkowie zarządów uprawnień tych nie mają, jako osoby, których stosunek służbowy w większym stopniu jest publiczno-prawny, niż stosunek służbowy pracowników samorządowych b. zaborów rosyjskiego i austriackiego.

—oOo—

× **ZJAZD DELEGATÓW STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH** z całej Polski odbędzie się w dniach 11 i 12 b. m. w Katowicach w sali odczytowej Domu oświatowego przy ulicy Francuskiej 12. Początek obrad 11 bm. o godz. 10 rano.

× **ZEBRANIE OŚRODKA METODYCZNO-DYDAKTYCZNEGO NAUCZYCIELI WF.** szkół średnich odbędzie się w piątek 10 bm. w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu o godz. 17.

Przed zakończeniem strajku

na kopalni „Helena"

Robotnicy kopalni „Helena" w Niwce pogodzili się już z faktem, że **kopalnia musi być unieruchomiona.**

Wczoraj na konferencjach odbytych z udziałem starosty, inspektora pracy i delegacji robotników omawiano sprawę rozdziału odpraw, z przeznaczonej na ten cel, jak wiadomo, **kwoty 160 tysięcy złotych.**

Ustalono, że robotnicy którzy przepracowali na kopalni do dwóch lat otrzymają odprawę w wysokości czteromiesięcznych zarobków, którzy przepracowali do 5 lat, pięciomiesięczną odprawę, oraz ci, którzy

przepracowali ponad 5 lat — sześciomiesięczną odprawę.

Po konferencjach delegaci udali się na kopalnię, celem zakomunikowania strajkującym wyniku obrad.

Dzisiaj robotnicy mają dać konkretną odpowiedź i prawdopodobnie **przerwią strajk i opuszczą kopalnię** po trzytygodniowym w niej pobycie **bez przerwy.**

Trzydniowa wizytacja JE. ks. biskupa Zimniaka

w parafii Wojkowice Komorne

Z Wojkowic Komornych piszą nam:

Wielką i radosną chwilę przeżywała parafia Wojkowice Komorne z racji wizytacji Jego Ekscelencji ks. biskupa A. Zimniaka. Dnia 4 bm. już od samego rana trwała praca około dekoracji kościoła i wznoszeniu bram powitalnych. Zostały zbudowane cztery wspaniałe bramy a mianowicie: przez rolników, przemysł i górników, rzemieślników i kupców i Akcję katolicką. O godzinie 4 i pół po południu wszystkie organizacje z dwoma orkiestrami kopalnianą i wiejską z księdzem proboszczem i okolicznym duchowieństwem oczekiwali przyjazdu Jego Ekscelencji koło bramy przemysłu. O godzinie 5 przyjechał oczekiwany dostojny Gość.

Orkiestra powitała J. E. ks. biskupa marszem,

następnie powitał ks. biskupa rolnik p. J. Kowalik. W imieniu przemysłu przemówił p. inż. Michalewski, a w imieniu górników p. Nowak. Przy dźwiękach orkiestr postępował w uroczystej procesji w otoczeniu tłumu wiernych ks. biskup do bramy Akcji katolickiej przy kościele, gdzie powitali Dostojnego Gościa, w imieniu A. K. p. Jędrysikowa, straży p. Słania i wszystkich organizacji harcerz p. Marzec. Przy wejściu do kościoła chór kościelny mieszany odśpiewał Ecce Sacerdos Magnus. Ks. proboszcz A. Sewerynek w serdecznych słowach powitał Jego Ekscelencję ks. biskupa,

poczym zdał sprawozdanie ze stanu materialnego i moralnego parafii.

W końcu zabrał głos Najdostojniejszy Arcypasterz wyrażając swoją radość z powodu wybudowanego nowego i pięknego kościoła, zachęcając parafian do dalszej ofiarności na wykończenie, oraz podkreślając wielkie zasługi Czcigodnego księdza proboszcza.

W dniu 5 bm. J. E. ks. biskup odprawił rano o godzinie 8 cichą mszę świętą, po której wygłosił kazanie. O godzinie 10

odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego.

Uroczystą sumę odprawił ks. Kozakowski. W czasie sumy chór kościelny męski odśpiewał mszę na chór męski w układzie Lachmana. Kazanie w czasie sumy wygłosił ks. prałat Wróblewski. Czcigodny ks. prałat mówił o potrzebie budowania świątyń, które w dzisiejszych czasach mogą świadczyć o głębokiej religijności narodu polskiego, który nie uległ prądom nowoczesnego pogaństwa, lecz broni wiary i polskości. Po nieszporach ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania.

Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło z górą 1000 osób.

O godzinie 7 wieczorem odbyła się akademia w strażnicy. Przy wejściu na salę Jego Ekscelencji chór kościelny odśpiewał hymn powitalny, następnie prezes parafialnej Akcji katolickiej p. dyr. Dzierzbicki powitał Dostojnego Gościa. Poczym nastąpiły sprawozdania poszczególnych oddziałów t.j. Stowarzyszenia kobiet, mężów, młodzieży męskiej, młodzieży żeńskiej, ministrantów i Żywego Różańca. Druhny ze Stowarzyszenia młodzieży wygłosiły dwie deklamacje, chór odśpiewał dwie pieśni i ministranci zainscenizowali obrazek p.t. „Msza święta". W końcu ks. biskup wygłosił

referat o potrzebie organizowania się w związkach katolickich.

W celu zadokumentowania swojej wierności kościołowi, wszyscy zebrani odśpiewali hymn „My chcemy Boga". W trzecim dniu t.j. 6 bm. J. E. ks. biskup odprawił mszę św. o godzinie 8 rano na którą przyszła dziatwa szkolna z nauczycielstwem. W czasie Mszy św. dzieci śpiewały pieśni na głosy.

Po mszy św. ks. biskup przemówił do dzieci, chwaląc za piękny śpiew i zachęcając je do wstępowania w szeregi Krucjaty Eucharystycznej. Następnie ks. biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania dzieciom, poczym wizytował szkołę.

Jego Ekscelencja odwiedził w parafii cztery rodziny: rolnika, górnika, inteligenta i bezrobotnego. O godzinie 12 odbyło się

otwarcie ogródka Jordanowskiego założonego dzięki inicjatywie naczelnego dyrektora p. Przedpelskiego przez Tow. Saturn

dla dzieci pracowników kop. Jowisz i cementowni Saturn i poświęcenie figury Matki Boskiej, znajdującej się w tym ogródku. Poświęcenia figury dokonał Jego Ekscelencja ks. biskup. Figurę Matki Boskiej ufundowała Narodowa Organizacja Kobiet. Jego Ekscelencja w swym przemówieniu mówił o kulcie kobiet do Najświętszej Marii Panny. Patrząc na licznie zgromadzonych inteligencję i robotników ks. biskup wyraził zadowolenie, że ludzie należący do różnych ugrupowań społecznych, łączą się i rozumieją potrzebę pracy społecznej. Po poświęceniu wszyscy odśpiewali „Pod Twoją Obronę". Po tym Najdostojniejszy Gość poświęcił „Przedszkole"

i spędził parę miłych chwil w towarzystwie najmłodszych.

Po południu parafianie licznie zgromadzili się przed kościołem, aby pożegnać Dostojnego Gościa. Z żalem żegnali parafianie Najdostojniejszego Arcypasterza, którego w tak krótkim czasie zdążyli pokochać. Wśród okrzyków „Niech żyje" ks. biskup odjechał do Łagiszy, ale pozostały nam Jego cenne nauki, które wzbudziły głębokiego ducha religijnego i zapał do pracy.

PARAFIANKA.

w Łagiszy

W dniu 6 bm. przybył z Wojkowic Komornych do Łagiszy J. E. ks. biskup A. Zimniak na którego przyjęcie cała Łagisza jak i świątynia zostały przystrojone. Na powitanie J. E. przybyły wszystkie organizacje, szkoła i tłumy parafian

reprezentujące wszystkie warstwy społeczeństwa.

Punktualnie o godz. 17 nadjechał samochód, wiozący ks. biskupa, którego serdecznym przemówieniem powitał wójt p. Franciszek Dróżdż wręczając chleb i sól. Przy drugiej bramie wzniesionej przez straż pożarną, witał J. E. p. Jan Błach imieniem organizacji społecznych i straży ogniowej. Przy trzeciej bramie przed kościołem w imieniu Akcji katolickiej i organizacji katolickich powitała ks. biskupa pani inż. Strzałkowska.

U bram kościoła

ks. proboszcz Roman Ramus wręczył J. Ekscelencji klucze od świątyni.

Poczym na cmentarzu kościelnym wobec tłumu wiernych złożył obszerne sprawozdanie ze swej działalności, jak i o nastrojach i usposobieniach parafian. W odpowiedzi ks. biskup w pięknych i serdecznych słowach zachęcał wiernych do dalszej pracy, wytrwania w dobrym i dążeniu ku ideałom Chrystusowym.

Po odprawionych modłach J. E. został w otoczeniu duchowieństwa, organizacji i komitetu przyjęcia uroczyście odprowadzony na plebanię.

Godzi się tutaj nadmienić, że wiele splendoru uroczystości nadała orkiestra kop. Paryż, biorąca udział w powitaniu Dostojnego Gościa.

Następnego dnia po nabożeństwie ks. biskup udzielił paruset osobom Sakramentu Bierzmowania, poczym zwiedził ognisko „Matki i Dziecka" przy Kole gospodyń, oraz miejscową szkołę, gdzie

był entuzjastycznie witany przez dzieci i nauczycielstwo.

W godzinach po południowych ks. biskup złożył wizyty pp. Mazurkiewiczom, W. Juszczykom i innym.

Wieczorem na cześć Dostojnego Gościa odbyła się akademia w sali strażackiej, w czasie której organizacje katolickie składały sprawozdania ze swej działalności. J. Ekscelencję powitał chór kościelny pod batutą p. Cichego, który wykonał kilka pięknych pieśni, a mała Danusia Zygmuntówna

wręczyła imieniem dzieci ks. biskupowi bukiet róż.

Piękną deklamację o posłannictwie kobiety wygłosiła panna A. Rymszanka. W czasie akademii popisywała się również orkiestra p. Bieńka.

W trzecim i ostatnim dniu pobytu J. E. po uroczystym nabożeństwie odbyła się

konsekracja dzwonów

których rodzicami chrzestnymi było 200 par. Przedstawicielami rodziców chrzestnych przy konsekracji dzwonów byli: p. Strzałkowska, p. Karnkowski, p. Kłapciowa, p. Dróżdż, p. Żuchowa, p. Raducki, p. Łyszkiewiczówna, p. Mazurkiewicz. Organizatorką konsekracji dzwonów była prezeska Koła gospodyń wiejskich p. Irena Zygmuntowa.

Pożegnalne przemówienie imieniem parafian wygłosił p. Zygmunt Aleksander poczym ks. biskup udał się na dalszą wizytację do Łęki, odwiedzając po drodze sierociniec sejmikowy w Sarnowie, wzorowo prowadzony przez SS Służebniczki.

W Niwce i Porąbce

JE. ks. biskup przyjedzie na wizytację duszpasterską do Niwki na 4 dni.

Ingres odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 5 po poł.

W niedzielę o godz. 10.30

J.E. ks. biskup będzie celebrował pontyfikalną sumę.

Przed sumą oraz po nieszporach (od godz. 3 do 6 pp.) J.E. ks. biskup będzie bierzmował.

Wieczorem ks. biskup zwizytuje 4 oddziały Akcji katolickiej. W poniedziałek, wtorek i środę ks. biskup będzie wizytował miejscowe szkoły.

We środę o godz. 4 pp. ks. biskup uda się z Niwki do Porąbki, gdzie zwizytuje tamtejszą parafię, a następnie uda się do Częstochowy.

Jesienna Wystawa katowicka

W czasie od 2 do 17 października rb. Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej urządza w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki jesienną wystawę „Przed zimą". Na podstawie dotych czasowych wieloletnich doświadczeń wynika, że wszelkie pokazy jesienne dają wystawcom możność przeprowadzenia odpowiedniej propagandy swej firmy, zwiększenia sprzedaży artykułów oraz pozyskania dalszych nowych odbiorców na sezon jesienno-zimowy, co odgrywa wielką rolę w rozwoju każdego przedsiębiorstwa.

Skutkiem tego nie należy wątpić, że nasi wytwórcy, przemysłowcy i kupiectwo skorzystają we własnym interesie z nadarzającej się okazji i licznie wezmą udział w wystawie katowickiej, co do której bliższych szczegółów udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw (Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71), wysyłając na żądanie interesowanym potrzebne druki do wypełnienia.

Zderzenie tramwaju z wozem

Wóz rozbity, koń zabity, woźnica ocalony

Wczoraj między godz. 7 a 7.30 wieczorem wydarzyła się katastrofa tramwajowa w Będzinie.

Za ciegielnią sejmikową w kierunku Koszelewa przejeżdżał przez tor tramwajowy jednokonny wóz z drzewem, będący własnością jednego z mieszkańców Warpia. Po wjechaniu na tor tram wajowy

koń nie mógł ruszyć,

wobec czego tor został zatarasowany.

W międzyczasie od remizy nadjechał z dużą szybkością tramwaj, zdążający do Dąbrowy.

Ponieważ motorniczy nie mógł zahamować,

nastąpiło zderzenie.

Wskutek zderzenia koń został zabity, a wóz potrzaskany. Woźnica

cudem wprost wyszedł cało

z katastrofy, doznając tylko ogólnych kontuzji.

Wóz tramwajowy został częściowo uszkodzony.

Pasażerowie, jadący tramwajem

wyszli z katastrofy cało.

Tramwaj, który jechał ze znaczną szybkością zatrzymał się o kilka metrów od miejsca katastrofy.

Wskutek katastrofy nastąpiła kilkuminutowa przerwa w ruchu tramwajowym.

Potłuczonego woźnicę przewieziono do szpitala.

Powakacyjne posiedzenie kom. fin.-budż.

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Dziś o godz. 19 odbędzie się w Magistracie dąbrowskim posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, pierwsze po okresie wakacyjnym.

Na komisji zostanie przedstawiony wniosek o uchwaleniu nabycia od Skarbu Państwa gruntów na Staszicu na cele budowlane i mieszkaniowe. Obszar gruntu 15 ha ma kosztować 52.798 zł. 32 gr. bez kosztów przeprowadzenia aktu kupna i tp.

Komisja ma uchwalić również przepisy opłat za czynności wykonywane przez zarząd miejski przy wydawaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie budynków.

Trzecim z kolei punktem obrad komisji budżetowo - finansowej będzie przyjęcie do wiadomości reskryptu wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu.

Następnie na komisji omawiana będzie sprawa obniżenia opłaty za wodę dla łaźni rytualnej.

PROGRAM RADIOWY

INTERESUJĄCE KONCERTY SOLISTÓW

Piątkowy program muzyczny Polskiego Radia zapowiada kilka bardzo interesujących koncertów solistów. Przed południem o godz. 11.40 nadana zostanie wspaniała sonata Beethovena es-dur op. 81 „Les Adieux", nagrana na płyty przez światowej sławy pianistę Leopolda Godowskiego. Wielu radiosłuchaczy zainteresuje również koncert Marii i Kazimierza Wiłkomirskiego o godz. 22. Ogromnie muzykalni ci artyści wykonają utwory dawnych mistrzów, jak Frescobaldi'ego, Lully'ego, Rameau, oraz kompozycje ostatniej doby, jak Cassado, Ravela, Albeniza i Debussy'ego.

NAJPIĘKNIEJSZE MELODIE OPERETKOWE

Z Pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie transmituje Polskie Radio dnia 10 bm. o godz. 17 koncert rozrywkowy, na program którego złożą się najpiękniejsze melodie operetkowe. Wyjątki z pięknych operetek Offenbacha, Jonesa, Straussa, Lehara i Benatzkiego wykonają: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Gizela Rohańska i Stanisław Russocki.

O SZCZEPIENIACH PRZECIW BŁONICY

Wszyscy już dzisiaj mają pewne wiadomości o szczepieniach ochronnych przeciw chorobom zakaźnym. Nie wielkie blizny na ramieniu nosi każdy obywatel Polski — są to znaki po szczepieniu ospy. Dzięki tym szczepieniom ospa znikła całkowicie z naszego kraju. Mniej się wie natomiast o szczepieniu przeciw innym chorobom. Obecnie jedną z najnowszych zdobyczy nauki są szczepienia przeciw bardzo groźnej chorobie dziecięcej zwanej błonicą lub dyfterytem. Temat ten omówi dr Edward Grzegorzewski w pogadance pt. „Błonica i szczepienie ochronne" dnia 10 bm. o g. 17.50.

PIĄTEK 10 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Jak stary Widal dziękował bogom za jesienne dary" słuchowisko. 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata es-dur op. 81 (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 12.25 Orkiestra wojskowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 15.30 Poradnik sportowy. 15.36 „Jak spędzić święto?" 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rekasa z chorymi. 16.15 Polska kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana" reportaż z Palestyny. 17.00 „Najpiękniejsze melodie operetkowe" koncert rozrywkowy z Targów Wschodnich we Lwowie. 17.50 „Błonica i szczepienie ochronne" pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Utwory na wiolonczelę. Wykonawcy: Konstanty Borzyk—wiolonczela, Karol Szafranek—akomp. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Symfonie Beethovena (płyty). 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry P. R. i Anny Borey — piosenki. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R., Anna Borey — refreny i Wiktor Tychowski — gitara hawajska. 21.45 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza. 22.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wiłkomirska — fortepian i Kazimierz Wiłkomirski—wiolonczela.

Niebywała impreza lotnicza w Zagłębiu

Zbiorowe skoki ze spadochronami na polach małobądzkich

Staraniem Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie, Obwodu miejskiego LOPP w Dąbrowie Górniczej i Obwodu miejskiego LOPP w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę t.j. dn. 12 bm. o godz. 13 odbędzie się niezwykła impreza lotnicza.

Wielki samolot komunikacyjny

wysadzi na wysokości kilkuset metrów 10 skoczków spadochronowych,

którzy wylądują na polach małobądzkich obok Elektrowni Okręgowej i Domów Zakł. Ubezp. społecznych (Bloki).

Niebywałe to widowisko zgromadzi niewątpliwie tysiące widzów, wobec czego zarządy Obwodów LOPP zwracają się z gorącym apelem do młodzieży szkolnej, harcerstwa, straży pożarnych i innych organizacji

o pomoc w zorganizowaniu straży porządkowej i utworzenie kordonu na lądowisku skoczków spadochronowych.

Należy przypuszczać, że każdy chętnie skorzysta z okazji ujrzenia niecodziennego widowiska, wobec czego pożądanym byłoby urządzanie przez organizacje wycieczek z orkiestrami,

w celu uświetnienia imprezy i serdecznego powitania dzielnych skoczków spadochronowych,

którzy przylecą do naszego czarnego Zagłębia ze stolicy.

Uprasza się o wcześniejsze przybycie (już od godz. 12), w celu zajęcia odpowiednich miejsc, które wskazywać będzie straż porządkowa

Wejście bezpłatne,

dojazd tramwajami od Sosnowca przystanek Będzińska, Sucha — Rybna, od Dąbrowy Górniczej, Czeladzi i Będzina — Elektrownia Okręgowa. Dojazd pociągiem do stacji Nowy Będzin.

Bójka między dwoma towarzystwami

wracającymi z zielonej trawki

Korzystając z pięknej pogody czerwcowej oraz niedzieli mieszkańcy Będzina tłumnie pośpieszyli na łąki Małobądzkie, aby odetchnąć świeżym powietrzem.

Na zielonej trawce m. in. rozsiadły się obok siebie dwa towarzystwa: Zygmunt Wacławik (Małobądzka 92), Roman Cylka (Folwarczna 4), Piotr Mańka (Małobądzka 103), Tadeusz i Wiktora Kobylysowie (1 Maja 40), oraz Józef Prostacki z Grodźca (Narutowicza 48), Stefania Dąbrowska (1 Maja 40) i małżonkowie Aniela i Wincenty Gzyl (Modrzejowska 68).

Naturalnie pobyt na wilegiaturze nie obył się bez tradycyjnej „czystej", to też nic dziwnego, że

wracające wieczorem do domu towarzystwa były pod gazem.

Na ul. Podjazie z niewyjaśnionych przyczyn doszło między obu towarzystwami do bójki. Najpierw w ruch poszły butelki, a następnie noże. Prawie wszyscy uczestnicy bójki odnieśli kontuzje,

ciężko ranny został nożem w kolano Wincenty Gzyl.

Bijących się rozdzieliła policja, spisując o zajściu protokuł.

Wczoraj obydwa towarzystwa zasiadły na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał W. Gzyla, J. Prostackiego i Z. Wacławika

po 6 miesięcy więzienia,

a pozostałych uniewinnił.

Skazanie

MŁODYCH WŁAMYWACZY

Przed paroma miesiącami miejscowa policja została zaalarmowana śmiałymi włamaniami do składu materiałów piśmiennych Hlawskiego w Sosnowcu, składu materiałów ubraniowych Jakubowicza przy ul. Targowej i składu kosmetycznego przy ul. Piłsudskiego 2.

Wdrożone energiczne śledztwo, doprowadziło do ujęcia włamywaczy, którymi okazali się: Stanisław Fafara, lat 22, zam. w Sosnowcu przy ul. Pszennej 1, Jan Kopczyński, lat 21, zam. w Sosnowcu, ul. Grochowa 18 i Stanisław Konieczko, lat 21, (Sosnowiec, Limanowskiego 29).

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Oskarżeni na rozprawie wyjaśnili sądowi, że za dnia upatrywali sklepy, a w nocy rozbiwszy szybę wystawową, brali z wystawy co się dało.

Sąd po przesłuchaniu świadków — skazał każdego z nich po 8 miesięcy więzienia.

Jak naprawić linoleum

Do tego celu używa się kitu, składającego się z 7 części kredy szlamowanej, jednej części trocin drzewnych i odpowiedniej ilości pokostu. Jako barwnik może służyć odpowiednia barwa mineralna. Skutki stosowania tego środka są wyśmienite.

Otwarcie pracowni fartuchów

PRZY KAT. STOW. KOBIET W NOWYM SIELCU

Katolickie Stowarzyszenie kobiet przy parafii Nowy Sielec w Sosnowcu stara się na każdym kroku przyjść z pomocą swym najbiedniejszym członkiniom, pozbawionym środków do życia.

Ostatnio Stowarzyszenie uruchomiło pracownię fartuchów, w której zatrudnia swe bezrobotne członkinie. Pracownia rozwija się bardzo dobrze i obecnie przystąpiono do masowej produkcji.

W pracowni wykonuje się fartuszki dla pań domu, dla pomocnic domowych dla gospodyń wiejskich, sklepowych, lekarskie, mundurkowe szkolne itp.

Wytwórnia Stowarzyszenia mieści się w Sosnowcu przy ulicy Dworskiej 1.

Chcąc wprowadzić na rynek swe fartuchy Stowarzyszenie mieć będzie własne stoisko na jesiennej wystawie w Katowicach.

Pierwsza podobna placówka, jaką jest wytwórnia fartuchów Kat. Stow. kobiet zyska prawdopodobnie poparcie wśród społeczeństwa nie tylko Zagłębia, lecz również Śląska i dalszych okolic i wszędzie zdobędzie sobie klientelę.

—oOo—

Kursy techniczne

W DĄBROWIE

TKT. w Dąbrowie Górniczej — zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, prowadzić będzie w roku szkolnym 1937-38 w czasie od dnia 1.10. br. do 30.4. 1938 r. — dwuletnie kursy obróbki metali i elektromonterski.

Prócz powyższych kursów normalnych, projektuje kierownictwo TKT. w bieżącym roku szkolnym otwarcie kursów specjalnych spawania elektrycznego i acetylenowego, kursy palaczy kotłowych, techniki strzałowej, narzędziowy, odlewniczy, modelarstwa i inne.

O terminie zajęć na kursach specjalnych nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zapisy przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji kancelaria kursów — mieszcząca się w pawilonie III państwowej Szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie Górniczej od dnia 15 bm. w godzinach od 15—18.

—oOo—

Strajk

W FABRYCE RENEGO

Wczoraj zastrajkowali robotnicy fabryki łańcuchów Renego w Będzinie.

Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy jednego z robotników, który poróżnił się z majstrem.

Wielka afera łapówkowa

Liczne aresztowania kolejarzy w Sosnowcu i Częstochowie

Na odcinku kolejowym Sosnowiec—Częstochowa wykryta została olbrzymia afera łapówkowa.

Głównym jej źródłem był Sosnowiec, natomiast Częstochowa i stacja Towarowa Bieszno tworzyły filie.

Nadużycia, na których kolej poniosła ogromne straty, polegać miały

na liczeniu wyższej taryfy za podstawianie i odbieranie wagonów z bocznic fabrycznych,

a różnicę pobierano dla siebie. Liczono w niektórych wypadkach tylko 50 pr. za tak zwane osiowe, czyli postój nie wyładowanych wagonów na bocznicach itd. przy czym, jak rozeszły się pogłoski

niektórzy urzędnicy mieli stałe pensje, wynoszące około 1000 zł miesięcznie

za różnego rodzaju machinacje, mające ułatwić lub obniżyć transporty przeważnie węgla z Zagłębia.

Śledztwo prowadzone było w tajemnicy

przez specjalną komisję kolejową od pół roku,

a dopiero w ub. sobotę po zebraniu większej ilości dowodów — komisja zwróciła się do sędziego śledczego i w Częstochowie, celem wydania nakazu osadzenia w więzieniu kilku urzędników kolejowych z Częstochowy.

W częstochowskim więzieniu w ub. sobotę osadzono 5-ciu oskarżonych o nadużycia i łapownictwo.

Ogólnie w Sosnowcu i Częstochowie dokonano 16 aresztowań. O wielkości afery świadczy fakt,, że zamieszane jest w nią ponad 100 osób.

Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie przy współudziale sędziego śledczego z Częstochowy. Ze zrozumiałych względów nie możemy chwilowo podać szczegółów tej afery.

Nadmienić należy, że

aresztowania i wykrycie całej afery wywołało wśród zainteresowanych sfer olbrzymie poruszenie i moc różnorakich komentarzy.

Bliższe tło afery odsłoni po zakończeniu śledztwa przewód sądowy.

Losowanie 3 proc. prem.

pożyczki inwestycyjnej

Poniżej podajemy pozostałe wygrane, jakie padły w drugim dniu ciągnienia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej:

14694—48 14718—24 14740—43 14770—1
14907—23, 14970—24 15023—24 15110—29
150202—35 15212—35 15215—12 15323—21
15448—12 15502—35 15524—21 15541—35
15773—21 15791—35 15795—12 15921—43
15995—48 16071—35 16112—35 16164—12
16366—23 17007—48 17019—23 17064—23
17102—24 17239—1 17312—12 17412—43
17512—21 17615—29 17718—23 17781—1
17790—29 17840—24 17875—48 18084—29
18147—29 18210—21 18279—21 18371—24
18413—23 18431—43 18591—43 18638—21
18659—12 18698—43 19039—35 19032—24
19060—35 19428—43 19536—35 19626—43
19700—48 19795—12 19683—29 20004—48
20013—1 20045—43 20129—48 20178—12
20178—24 20210—23 20254—21 20271—23
20370—35 20408—29 20489—12 20578—12
20671—21 20771—1 20814—1 20825—12
20962—35 20987—12 20976—43 21224—43
21233—24 21308—12 21313—1 21422—24
21466—21 21565—1 21583—1 21770—23
21781—12 21878—35 21893—21 21978—35
22002—24 22024—12 22054—48 22092—43
22115—48 22260—21 22426—29 22557—48
22609—29 22730—1 22850—35 22867—43.

W trzecim dniu losowania wygrane padły na numery następujące:

Po 500 zł na n-ry: 31—5 53—18 129—11 177—4 270—11 374—4 451—44 456—39 462—42 563—41 607—4 665—11, 694—11 797—18 891—5 979—11 999—29 1004—4 1014—4 1115—44 1148—28 1139—18 1220—42 1324—4 1355—29 1389—5 1443—28 1482—41 1538—41 1548—29 1564—5 1580—18 1608—41 1695—28 1754—9 1848—9 1846—5 1867—29 1891—9 1949—29
2033—18 2031—28 2036—9 2058—9 2144—41
2179—11 2187—5 2169—18 2206—42 2511—9
2593—39 2593—11 2733—11 2783—29 2857—29
2894—29 2908—28 2976—44 2936—28 3034—4
3075—9 3122—41 3258—44 3264—18 3272—39
3376—18 3394—9 3478—42 3504—39 3510—11
3656—39 3659—5 3671—5 3692—29 3703—9
3731—41 3791—4 3807—9 3878—27 3898—39
3908—4 3959—5 4065—39 4065—41 4050—9
4059 4090—44 4093—42 4142—44 4168—27
4197—4 4239—9 4260—4 4250—44 4289—18
4299—11 4374—28 4389—27 4517—18 4670—18
4718—44 4748—27 4798—5 4801—42 4855—5
4943—39 4997—42 5062—42 5098—42 5033—44
5038—18 5057—11 5074—39 5098—28 5146—44
5170—27 5211—39 5228—41 5268—5 5289—5
5359—11 5419—11 5419—41 5484—28 5583—29
5592—29 5599—42 5621—4 5633—27 5654—41
5728—27 5920—28 5969—41 5978—29 6044—39
6049—44 6152—5 6239—11 6241—42 6503—18
6564—42 6651—27 6692—42 6709—18 6794—11
6823—29 6855—42 6878—5 6909—39 6975—5
6021—4 7028—9 7060—41 7122—18 7146—44
7007—39 7044—27 7077—42 7213—18 7250—44
7288—4 7342—18 7369—39 7412—4 7420—11
7433—28 7438—28 7472—39 7535—44 7617—9
7615—28 7687—44 7719—18 7748—18 7873—42
7871—27 7679—41 7883—9 7892—18 7911—9
8145—29 8163—18 8214—4 8621—39 8336—18
8399—4 8516—27 8504—11 8525—5 8558—44
8620—5 8664—5 8650—4 8706—39 8755—28
8793—42 8809—4 8814—41 8955—44 9094—28
9118—39 9258—9 9290—39 9319—44 9349—5
9556—11 9651—18 9688—11 9726—27 9807—27
9872—39 9877—41 9921—4 96—28 10026—18
10048—29 10063—41 10108—29 10534—27
10412—9 10429—27 10483—42 19598—29
10621—27 10659—11 10683—42 10736—28
10753—39 10879—11 10903—18 10973—44
11264—28 11280—11 11326—28 11408—41
11443—42 11521—44 11628—41 11653—44
11666—29 11679—29 11796—29 11824—11
11905—18 11928—41 11944—27 11998—29
12077—33 12120—4 12415—42 12458—29
12514—39 12511—9 12522—27 12589—29
12612—5 12656—39 12785—18 12988—27
12995—11 13095—27 13096—11 13111—9
13124—5 13189—41 13310—5 13342—4
13373—27 13331—27 13371—27 13537—29
13553—9 13571—41 13717—41 13716—29
13737—28 13822—28 13809—28 13992—9
14040—4 14049—5 14047—9 14062—29
14079—4 14056—28 14277—28 14318—9
14422—41 14513—18 14623—29 14627—11
14673—29 14677—4 14805—44 14954—4
14984—24 15060—11 15174—39 15295—44
15311—18 15319—29 15470—11 15590—4
155593—9 15665—39 15751—9 15801—44
15812—44 15890—44 15991—9 16092—27
16095—28 16168—29 16308—27 16334—28
16383—39 16399—29 16517—4 16561—39
16606—39 16637—4 16753—29 16766—42
16794—5 16874—18 16901—42 16908—41
16913—18 16976—4 17001—41 17075—44
17073—41 17078—42 17354—42 17384—42
17441—41 17663—44 17735—27 17819—5
17820—5 17861—39 17991—11 18073—28
18076—29 18114—41 18120—42 18329—9
18352—27 18548—44 18578—5 18659—42
18716—42 18700—29 18720—28 18748—27
18860—4 18872—4 18917—4 18959—39
18961—42 19001—39 19053—27 19058—9
19104—41 19181—29 19272—5 19314—28
19327—5 19473—18 19519—44 19552—4
19608—27 19600—44 19611—28 19627—41
19695—27 19747—11 19793—11 19852—41
19946—28 19960—11 20046—9 20047—9
20067—5 20166—27 20397—41 20555—29
20382—11 20399—44 20414—28 20411—27
20451—39 20562—29 20606—27 20653—11
20692—42 20848—5 20920—5 20925—11
21117—44 21127—18 21211—4 21220—42
21260—28 21329—18 21372—42 21550—39
21653—9 21729—5 21776—9 21818—29
21920—27 22009—49 22183—44 22189—9
22259—41 22306—4 22329—5 22429—27
22454—29 22469—28 22474—42 22822—18

Za samowolną eksmisję

2 TYGODNIE ARESZTU

Janina Szczechla mieszkała kątem u niejakiej Józefy Łach przy ul. Swobodnej 22 w Sosnowcu. Ostatnio Szczechta wskutek redukcji, znalazła się bez pracy, i dlatego też zalegała z komornym.

Pewnego dnia, Łachowa, korzystając z nieobecności w mieszkaniu swej sublokatorki, wyrzuciła jej rzeczy na ulicę.

Sprawczyni samowolnej eksmisji została wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu skazana na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

KRONIKA OLKUSZA

Pow. Org. Kół Gosp. Wiejsk.

O SWOICH SPRAWACH

Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Wolbromiu, odbył się walny zjazd Kół kospodyń wiejskich pow. Olkuskiego w Łobzowie koło Wolbromia.

Po sprawozdaniach i przedstawieniu pracy na rok bież., referat na temat uprawy warzyw, zakładania ogrodów itd. wygłosił instruktor z Izby kieleckiej, p. Jędrzejowski. Okolicznościowe przemówienie z okazji zjazdu wygłosili pp. starosta Brzostyński, prezes OTO. i KR., inż. Nowak i inni.

Do zarządu powiatowego ponownie została wybrana p. Halina Siemiątkowska z Poręby Dzierżnej, jako przewodnicząca i p. Dankowska, jako zastępczyni. W zjeździe brała udział inspektorka Kół gospodyń wiejskich, p. Zbroska.

Podpalenie

DLA UZYSKANIA ASEKURACJI

Onegdaj w Pilicy spłonął stary dom sukces. Jacentego Górnickiego przy ul. Żarnowskiej.

Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał z podpalenia, którego miał się dopuścić jeden z synów Górnickiego dla uzyskania wyższej sumy asekuracyjnej, aniżeli przedstawiała wartość domu.

„ORZEŁ“ — Magnolia.

× POŻAR W DZWONOWICACH. W dn. 8 bm. wskutek złego przewodu kominowego wybuchł pożar w Dzwonowicach, gm. Kidów, w domu Joanny Otrębowej. Pastwą ognia padły dwa domy wraz z zabudowaniami: Otrębowej i jej sąsiada, Stanisława Barczyka. Na szkodę obydwóch spaliło się część sprzętów domowych.



SPORT

POLSKA PRZEGRYWA WSKUTEK NIELOJALNEJ WALKI WĘGRÓW

Po wtorkowym etapie Tour de Hongrie byliśmy niemal pewni w najgorszym razie już tylko zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej a tymczasem skończyło się jeno na dwuch drugich miejscach.

Ostatni etap z Keszthely do Budapesztu, długości 187 km., rozwiał nasze prognostyki. Węgrzy ostatniego dnia postanowili za wszelką cenę rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść co im się udało, dzięki różnym wypadkom którym ulegli kolarze polscy. Niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Na przykład na 50 km. jeden turysta węgierski zajechał drogę jadącemu w czołówce Moczulskiemu, łamiąc mu koło. Moczulski musiał poczekać na wóz reparacyjny, przy czym czekanie trwało cenne 10 minut, które wystarczyły na zepchnięcie naszego kolarza aż na 22 pozycję.

Napierała od razu na początku miał defekty gumy, które mu nie pozwoliły zająć jednego z pierwszych miejsc w etapie. Wszystkie te wypadki zdecydowały, że Polska zajęła dopiero drugie miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej.

Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. W tym samym czasie przybywają do mety: drugi z kolei Rumun Tudose, Rumun Marmocea, Węgier Karaki i Węgier Liszkay. Wasilewski sklasyfikował się na 18 miejscu w czasie 5:21:35, 22 Moczulski 5:32:22.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Strkati, który uzyskał na całej trasie czas 33:45:23. 2) Wasilewski (P) w czasie 33:45:24. 3) Szalay (W) 33:45:28. 4) Hoeffner (A) 33:45:53. 5) Ignaczak (P) 33:45:57. 10) Napierała (P) 33:50:58. 16) Moczulski (P) 34:11:45.

W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry w czasie 101:22:04, 2) Polska 101:22:19, 3) Austria 101:48:36, 4) Rumunia 102:14:37.

KLASA A

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 16 na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Sosnowcu odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami KS Solvay — RKS Czarni; o godz. 14 przedmecz rezerw tychże klubów

Poza tym grają:
Zew — AKS
Hakoach — Orzeł
Sosnowiec — Zagłębianka
Cynkownia — Płomień.

WALKA O PIERWSZE MIEJSCE W TABELI LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 16 na stadionie TS „Sarmacja“ w Będzinie odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy STS „Unia“ a TS „Sarmacja“. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, ponieważ Unia po porażce na własnym boisku z CKS-em, dążyć będzie do powetowania i zdobycia cennych punktów, to też obydwie drużyny przygotowują się bardzo starannie, szykując najlepsze składy drużyn.

O godzinie 14 poprzedzi przedmecz o mistrzostwo kl. B Zagł. Dąbr. pomiędzy ŁKS „Mars“ Łagisza, a TS „Sarmacja“ IB.

Ze względu na spodziewany napływ publiczności kasy biletowe otwarte będą od godz. 13.

Poza tym odbędą się następujące mecze:
Skra — Częstochówka
Warta — Brynica
Zagłębie — Turyści.

ECHA MECZU CKS — UNIA

W ub. niedzielę, jak wiadomo, na boisku Unii w Sosnowcu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi okręgowej między rywalizującymi z sobą oddawna klubami: sosnowiecką Unią i CKS-em. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Czeladzian w stosunku 2:1.

W sprawozdaniu z meczu, zamieszczonym w poniedziałkowym numerze wspomnieliśmy o brutalnej grze. W związku z tym zaznaczyć trzeba, że gra od początku prowadzona była w ostrym tempie, a po zdobyciu prowadzenia przez CKS tempo wzmogło się i gra stała się nawet brutalna. Ofiarą brutalnej gry padł w pierwszych minutach gracz CKS Bogucki i czeladzianie grali do końca w dziesiątkę.

Zarzut więc, że CKS grał nader brutalnie nie jest słuszny, bowiem obie strony grały ostro i brutalnie. Usprawiedliwieniem tak prowadzonej gry była wysoka stawka meczu i ambicje obu drużyn, dążących do osiągnięcia zwycięstwa. Zwycięstwa więc CKS nie można kwestionować, gdyż zdobyte ono zostało w rzeczywiście trudnych warunkach.

Zgubił pieniądze

a potem symulował napad

Handlarz zbożem, Lejb Blumenfeld z Olkusza zameldował kilka dni temu o dokonanym na niego napadzie wieczorem na szosie pomiędzy Niesułowicami a Żuradą przez dwóch osobników i zrabowaniu około **300 zł. gotówką** gdy wracał furmanką z Chrzanowa.

Energiczne dochodzenie i pościg za rzekomymi napastnikami nie dały pozytywnego wyniku, natomiast w toku dochodzenia ustalono okoliczności, które przemawiają za symulacją. **Blumenfeld pieniądze zgubił, a w obawie przed swoim wspólnikiem symulował napad,** przy czym w zameldowaniu podał rysopis dwóch przygodnie spotkanych, Bogu ducha winnych, przechodniów.

Blumenfeld pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej za fałszywe zameldowanie o napadzie.

Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej

w Warszawie

Z inicjatywy sfer artystycznych stolicy odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 10 października rb. Pierwszy Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej. Festiwal ten ma na celu pogłębić zainteresowanie sztuką a przede wszystkim

udostępnić uczestnikom z poza stolicy skorzystanie z imprez artystycznych Warszawy, w normalnych warunkach im niedostępnych.

Na program Festiwalu złożą się wszystkie dziedziny sztuki. Dla uczestników Festiwalu dostępne będzie bezpłatne zwiedzenie Zamku Królewskiego, Łazienek, Muzeum Narodowego, Galerii sztuki polskiej współczesnej w dyrekcji państwowych zbiorów sztuki, zbiorów Towarzystwa Zachęty, Sztuk Pięknych oraz szeregu innych muzeów jak Muzeum Wojska, Techniki i Przemysłu, Muzeum Kolejowego, Archeologicznego itp. W program Festiwalu wejdzie szereg wystaw: wystawa wykopalisk I Polskiej Wyprawy archeologicznej do Egiptu, zorganizowana przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego — w Muzeum Narodowym, wystawa dzieł sztuki ludowej w Instytucie Propagandy Sztuki, wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, wystawa książki w Bibliotece Narodowej i wystawa fotografiki.

Wszystkie teatry stołeczne opracowują specjalny program, przy czym teatry Narodowy i Polski przygotowują festiwalowe przedstawienia popołudniowe.

Nader bogato przedstawia się program muzyki.

Komitet organizuje codziennie wielkie koncerty religijne podczas mszy św. w kościołach warszawskich: w katedrze św. Jana, w kościele św. Krzyża, w kościele św. Aleksandra, w kościele św. Anny, w kościele OO Karmelitów. Przewidziane są wielkie koncerty symfoniczne i kameralne w Filharmonii warszawskiej, Konserwatorium warszawskim i w sali „Roma“. Opera wystawi „Halkę“ i „Straszny dwór“ Moniuszki. W sali Polskiej Akademii Literatury będą mogli uczestnicy Festiwalu usłyszeć na wieczorach literackich wybitnych pisarzy współczesnych.

Na Rynku Starego Miasta uruchomiony będzie kiermasz artystyczny oraz widowisko popularne i teatr świetlny na wolnym powietrzu.

Uczestnicy Festiwalu, wykupujący karty uczestnictwa będą mieli prawo bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy a nadto wezmą udział w bezpłatnym losowaniu dzieł sztuki.

W czasie Festiwalu organizowane będą z całej Polski pociągi popularne do Warszawy. Wysokie zniżki kolejowe umożliwią przyjazd do Warszawy i skorzystanie z Festiwalu najuboższym nawet sferom.

Organizacją Festiwalu zajmuje się Komitet pod protektoratem p. ministra WR i OP prof. dr Wojciecha Świętosławskiego, generała broni Kazimierza Sosnkowskiego i prezydenta m. st. Warszawy min. Stefana Starzyńskiego.

NA KANWIE

Amator bezpłatnej okazji

Na ławce w parku siedział pan Anastazy Saczek, trzymając w ręku butelkę.

Obok pana Anastazego dumał sobie rumiany jegomość, który w pewnym momencie zainteresował się trzymaną przez pana Anastazego butelką.

Przyjrzał się uważnie butelce i aż mu oczy zajaśniały. Napisane było wyraźnie: „Koniak“.

— Pozwoli pan, że się przedstawię — rzekł rumiany jegomość — Józef Tarko jestem.

— Bardzo mi miło. Saczek się nazywam

— Przyjemnie tu w tym parku — rzekł pan Józef.

— A owszem.

— Zwłaszcza dla młodszych. Ale my to już swoje latka mamy, no nie? Dla nas samo słoneczko nie wystarczy. Stare kości potrzebują inszej rozgrzewki.

— Wiadomo — mruknął pan Anastazy i postawił butelkę obok siebie na ławce.

— Człowiek nie musi się od razu schlać jak bela, ale przecie już po jednej czystej całkiem inaczej na świat patrzy.

— Pewnie, że inaczej.

— Nie wszyscy czystą lubieją. Bo niektóry woli koniaczek zamiast czystej. Koniaczek też niczego sobie trunek.

— Dobry tronek, dobry.

— A pan szanowny, jak widzę, też coś tu w butelce ma?

— Ee, tam, nic ważnego, panie.

— Jednak na przepłukanie gardła zawsze się przyda. Może byśmy tak łyknęli?

— Ja to dziękuję — rzekł pan Anastazy. — Tylko czystą pijam, a jak w towarzystwie, to z kropelkami. Ale jeżeli panu takie coś smakuje, to proszę bardzo.

Pan Józef odkorkował butelkę, łyknął i skrzywił się niemiłosiernie. Kiwnął palcem na przechodzącego policjanta i jęknął:

— Panie władzo... otruć mnie chciał...

Przed sądem pan Anastazy wyjaśnił, że w butelce miał „analizę“ swego synka, którą właśnie niósł od doktora.

— Myślałem — mówił — że ten pan żartuje sobie, że chciałby się napić, a on tymczasem wziął to za koniak i naprawdę łyknął.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

POŻYTECZNA KSIĄŻKA. Literaturę z zakresu praktyki szkolnej wzbogaciła nowa książka pt. „Czasopisma Dziecięce ZNP jako pomoc w pracy szkolnej“ (Nasza Księgarnia. Z Praktyki Szkolnej nr. 35, opracowali St. Dobraniecki i K. Greb). Obok bardzo cennych uwag natury ogólnej o roli czasopism w życiu dziecka autorzy zaopatrzyli uwagami metodycznymi poszczególne numery każdego pisemka (Płomyk, Płomyczek, Małe Płomyczki). Zarówno treść numerów podana na cały rok z góry, jako też i wspomniane uwagi metodyczne dostarczą nauczycielstwu wiele cennego materiału w jego pracy dydaktycznej i wychowawczej. Bo ten właśnie cel, jak widać z całej treści książki, przyświecał autorom i wydawcy, aby treść pisemek wykorzystana była jak najbardziej **celowo.**

Z CAŁEJ POLSKI

SANDOMIERZ WAŻNYM WĘZŁEM KOMUNIKACYJNYM

W związku z projektami rozbudowy centralnego okręgu przemysłowego — przewidziane jest w przyszłości utworzenie w Sandomierzu punktu węzłowego międzynarodowych szlaków komunikacyjnych. W Sandomierzu krzyżować się będą międzynarodowe pociągi na linii Paryż — Praga — Moskwa i Gdynia — Bukareszt. W związku z tym zamierzone jest wybudowanie nowych linij kolejowych, skracających drogę do Sandomierza. Zamiast dotychczasowej linii Warszawa — Sandomierz — przez Opatów wybudowana ma być linia, biegnąca przez Ostrowiec, co skróci drogę o 40 km.

WOJSKO Z POMOCĄ ROLNIKOM W KIELECKIM

Wskutek panującej suszy oraz poważnego braku pasz już w tej chwili, rolnicy województwa Kieleckiego zaczęli wyzbywać się bydła w sposób masowy. Wojsko pośpieszyło tym rolnikom z natychmiastową pomocą, organizując na terenie woj. Kieleckiego zakup dużych ilości żywca. Ta forma pomocy okazała się bardzo dodatnia i wpłynęła w znacznej mierze na ceny żywca.

AFERZYSTA W ROLI APLIKANTA

W Częstochowie aresztowano zawodowego oszusta warszawskiego, 32-letniego Władysława Żelaznego, który dokonał szeregu nadużyć. Aferzysta, przedstawiając się za aplikanta adwokackiego, wyłudzał od woźnych sądowych znaczki sądowe, dając w zastaw złote pierścionki, które w rzeczywistości były tombakowe. Ofiarą oszusta padło paru woźnych, którzy stracili kilkadziesiąt zł.

POGRZEB NAJUCZCIWSZEGO CYGANA

W Huli obok Stanisławowa odbył się z wielką pompą pogrzeb 55-letniego cygana W. Romańczuka, który w społeczeństwie cygańskim cieszył się olbrzymią popularnością, jako... najuczciwszy Cygan na świecie. Romańczuk nigdy w swoim życiu nie siedział w więzieniu, co u ludności cygańskiej jest zjawiskiem wyjątkowym. Na pogrzeb jego przybyło około 2000 Cyganów z całej Polski i kilka orkiestr cygańskich. Za trumną jego ciągnęło przeszło 100 wozów z Cyganami w odświętnych strojach.

WYKOPALISKA BISKUPIŃSKIE URATOWANE

Z Biskupina nadeszła nader pomyślna wiadomość. Oto ekspedycja wykopaliskowa U. P. donosi, że próby konserwacji drewna zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, i że część grodu, odsłonięta w latach ubiegłych zachowała się w dobrym stanie. Tak więc cenne wykopaliska konstrukcji drewnianych prasłowiańskiego grodu sprzed 2.500 lat na półwyspie jeziora Biskupińskiego zostaną dla potomności zachowane.

ŚLIWKI — POWODEM ŚMIERCI ŻOŁNIERZA

W Jarosławiu zdarzył się tragiczny wypadek śmierci jednego z kanonierów tamtejszego pułku artylerii lekkiej. — Zjadł on większą ilość śliwek, po czym napił się piwa. Nastąpił skurcz kiszek, powodujące śmierć żołnierza, po strasznych męczarniach.

PRZEMYT NA SS. „KOŚCIUSZKO“

Niezwykle obficie wypadł „połów“ władz celnych w czasie rewizji przeprowadzonych u pasażerów SS. „Kościuszko“, który w b. tygodniu powrócił do Gdyni z czterotygodniowej wycieczki do Afryki i wysp portugalskich. Skonfiskowano kilka tysięcy rozmaitych przedmiotów, przywiezionych przez wycieczkowiczów, które nie były zgłoszone do oclenia. W 14 wypadkach spisano protokuły karne, za fałszywe deklarowanie zawartości bagażu.

Oszczędność Edwarda VII

Król Edward VII odznaczał się, jako książę Walii niezwykle żywym i impulsywnym temperamentem. Słynne były jego eskapady do dominiów i kolonii, gdzie zjawiał się w całkowicie niespodziewanych okolicznościach. Pewnego wieczoru odbywał przejażdżkę dorożką po alejach Londynu. W spacerze towarzyszył mu jego osobisty przyjaciel lord Barclay. Przy wysiadaniu z dorożki Edward VII wręczył mistrzowi bata monetę dwuszylingową.

— Dwa szylingi za całą godzinę jazdy, to sknerstwo —

oświadczył oburzony dorożkarz. W ślad za tym posypały się na głowę książęcą liczne przekleństwa i złorzeczenia. Nie przejął się tym jednakże lord Barclay, który pośpiesznie wyjął sztukę złota i wręczył ją woźnicy.

— Dziękuję wam, sir.

Od razu poznałem, który z panów jest prawdziwym gentlemanem i nadaje się do piastowania najwybitniejszych urzędów kraju —

odparł zadowolony, lecz mylący się dorożkarz.

Słowa jego nie ziściły się, gdyż w kilka miesięcy potem Edward VII objął tron Wielkiej Brytanii, a gadatliwy dorożkarz, dowiedziawszy się, kto był jego klientem, upił się z goryczy.

Tapety z porcelany

W Stanach Zjednoczonych cieszy się obecnie wielkim powodzeniem nowy, sensacyjny wynalazek: tapety z porcelany. Tapety te przygotowuje się z kaoliny, głównego składnika porcelany, przy czym, dodając rozmaite farby, koloruje je się w dowolny sposób. Oprócz taniości i trwałości ten nowy rodzaj tapet odznacza się jeszcze i tym, że można je zawsze utrzymywać w czystości, zmywając wodą. Jedną tylko wadę ma ściana powleczona porcelanową, szklącą się tapetą: nie można wbijać do takiej ściany żadnych gwoździ, nie można na niej nic wieszać. Tapety tego rodzaju nadają się najbardziej do biur, magazynów, fabryk, hallów, klatek schodowych etc.

Najszybsze pociągi

Najszybszymi pociągami nie tylko w Ameryce, ale i na całym świecie są niewątpliwie pociągi linii Pacyfiku, łączącej wybrzeża wschodnie Ameryki z brzegami Oceanu Spokojnego. Pociągi po tej linii zwanej „Hiawata" osiągają przeciętną szybkość 145 km na godzinę. Szybkość maksymalna wynosi 160 km. Pociągi tej linii składają się: z lokomotywy aerodynamicznej, 3 salonek, 4 wagonów zwykłych i dwóch wagonów restauracyjnych. W drugim wagonie znajduje się bar i dancing.

Ile razy na dzień

NALEŻY MYĆ RĘCE

Na to pytanie możemy dać odpowiedź następującą: ponieważ ręce powinny być zawsze czyste, powinno się je myć tyle razy na dzień, ile razy zachodzi tego potrzeba. Tu nie można powiedzieć np. rano, w południe i wieczór. Czasem, gdy się wykonuje robotę, zanieczyszczającą ręce, wypadnie umyć ręce nawet kilka razy. Szczególnie dzieci winny pamiętać, jeżeli chcą siebie i drugich ochronić często od b. niebezpiecznych chorób, aby zawsze podczas dnia po powrocie z ulicy do domu dokładnie wodą i mydłem myć ręce.

Wróbel — wrogiem nr 1

W AUSTRALII

Między farmerami zachodniej Australii panuje wielkie poruszenie. Okazało się, że pewien frachtowy statek przywiózł do portu Freemqutte pasażera na gapę — wróbla. Kiedy wieść o tym dziwnym pasażerze rozeszła się, miejscowe władze wyznaczyły dużą nagrodę za schwytanie wróbla. Przeszukano wszystkie pociągi towarowe, składy i miejsca, w których wróbel mógł się ukrywać.

Cała ta wysoce śmieszna pogoń za wróblem ma swą poważną przyczynę. Zachodnio-australijscy farmerzy byli dotychczas chronieni od wróbli gromad, które okupowały wschodnią i południową Australię, wyrządzając olbrzymie szkody w zbożach i ogrodach. W Australii obowiązuje zakaz trzymania ptactwa w klatkach. Szeroka pustynia i ocean były dotychczas najlepszą ochroną przed inwazją milionowych gromad wróblich, które stały się przyczyną klęsk gospodarczych innych części Australii.

Były okresy, ale to przed tysiącami lat, kiedy wróbel uważany był jako symbol płodności i piękna. Obecnie zalicza się go do szkodników. Poruszono więc wszystkie rozporządzalne siły, aby schwytać jednego wróbla.

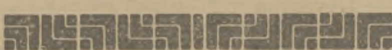
Najprostsze sposoby

ROZPOZNANIA ZAFAŁSZOWANEGO MLEKA

1). Mleko z wodą: Do 10 cm mleka dodaje się kroplę formaliny i 10 gr. kwasu siarczanego; otrzymuje się zabarwienie sinawo-fioletowe.

2) Mleko z sodą: Do 10 gr. mleka dodaje się 4—10 gr spirytusowego roztworu alizaryny; otrzymuje się zabarwienie różowo-fioletowe.

3) Mleko z mąką: Próbę mleka zagotować i po ochłodzeniu dodać kilka kropel jodyny; otrzymuje się zabarwienie ciemno-niebieskawe.



Kto nie wie, że:

Liczba Polaków we Francji wynosi według stanu z r. 1935 około 650.000.

Ilość stali startej rocznie ze wszystkich szyn kolejowych całego świata wynosi około 257.000 ton.

Polaków w Kanadzie żyje około 130.000.

Ilość Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosi według stanu z r. 1935 w przybliżeniu 4 miliony.

W ciągu jednej godziny umiera na kuli ziemskiej 3.630 ludzi.

Litwa z Kłajpedą leży na obszarze 52 tys. km. kw. i liczy 2.200.000 mieszkańców.

W roku 1935 wyprodukowano na świecie ogółem 5.172 tysiące samochodów.

Polaków w Rosji sowieckiej żyje około 900 tysięcy.

Wełny wyprodukowano na świecie w r. 1936 przeszło 1.656.000 ton.

Holandia, królestwo konstyt. posiada 34 tys. km. kw. i 7 milionów ludności, nie licząc kolonij.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.